Nr. 103. Piątek, 6 Maja 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej najwyższem postanowieniem z 30 kwietnia b. r. nadać następujące odznaczenia z uwolnieniem od taks:

order żelaznej korony pierwszej klasy: tajnym radcom Włodzimierzowi hr. Dzieduszyckiemu i dr. Kazimierzowi Grocholskiemu;

wielki krzyż orderu Franciszka Józefa: właścicielowi dóbr Włodzimierzowi hr. Borkowskiemu i ormiańskiemu arcybiskupowi we Lwowie Grzegorzowi Józefowi Romaszkanowi;

order żelaznej korony drugiej klasy gr. kat. biskupowi w Przemyślu Janowi Stupnickiemu;

krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa: prezydentowi m. Lwowa dr. Michałowi Gnoińskiemu i właścicielowi dóbr Stanisławowi Polanowskiemu;

krzyż kawalerski orderu Leopolda: właścicielowi dóbr Bolesławowi Augustynowiczowi;

order żelaznej korony trzeciej klasy: właścicielowi dóbr Karolowi Klobassie, adwokatowi i prezesowi Izby adwokackiej we Lwowie dr. Marcelemu Madeyskiemu, adwokatowi we Lwowie dr. Józefowi Malinowskiemu; rz. kat. proboszczowi w Żółkwi ks. Józefowi Nowakowskiemu;

stan szlachectwa właścicielowi dóbr Janowi Götzowi i przełożonemu izraelickiej gminy wyznaniowej we Lwowie Majerowi Rachmielowi Miesesowi;

krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa: superyorowi konwentu OO. Bazyljanów w Żółkwi ks. Janowi Barusiewiczowi, właścicielowi dóbr Abrahamowi Halpernowi, dyrektorowi seminaryum nauczycielskiego w Krakowie Wincentemu Jabłońskiemu, gr. kat. proboszczowi w Kołomyi ks. Janowi Koblańskiemu, starszemu inspektorowi c. k. uprzyw. galc. kolei Karola Ludwika we Lwowie Wacławowi Kobliżekowi, członkowi rady miejskiej w Krakowie Albertowi Mendelsburgowi, dyrektorowi c. k. uprzyw. koleji Czerniowieckiej we Lwowie Karolowi Oesterreicherowi i spedytorowi we Lwowie Augustowi Schellenbergowi;

tytuł i charakter radcy rządowego: dyrektorowi ruchu c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika we Lwowie Wacławowi Sladkowskiemu;

złoty krzyż zasługi z koroną: gr. kat. proboszczom ks. Eliaszowi Jaremkiewiczowi i ks. Janowi Juzyczyńskiemu, rz. kat. proboszczowi Tomaszowi Kolasińskiemu i inżynierowi asystentowi Alfonsowi Kubali;

złoty krzyż zasługi: nauczycielowi szkół ludowych Piotrowi Drzygiewiczowi i członkowi rady gminnej w Przemyślu Lejzorowi Gansowi;

srebrny krzyż zasługi z koroną; naczelnikom gminnym: Franciszkowi Brazdzie, Kazimierzowi Chyjekowi, Janowi Chytiłowi, Andrzejowi Dudzie, Andrzejowi Gachowi, Kazimierzowi Kękusowi, Mikołajowi Kowbasiukowi, Teodorowi Kuśnierzowi, Wawrzyńcowi Majowi, Janowi Rybijowi, Janowi Seniowi, Łukaszowi Wojtowiczowi i Mikołajowi Żakowi.

Od 28 kwietnia do dnia 4 maja b. r. sprawdzono następujące choroby stadne:

Zarazę stadniczą w Zalipiu pow. Dąbrowa. Zarazę węglikową w Topolnicy pow. Stare miasto. Świerzb w Czartoryi pow. Trembowla, w Woli mazowieckiej, Chodaczkowie pow. Tarnopol, w Wołczkowcach, Zazulu pow. Złoczów, w Sokołowie, Bereżnicy pow. Stryj; w Iwanówce, Oknie, Bilitówce, Kaczówce, Orzechowicach, pow. Skałat, w Martynowie pow Rohatyn, w Koniaczowie pow. Jarosław.

Oprócz tego panują: Zaraza węglikowa w Łuce pow. Tarnopol; Nosacizna w Grodzisku pow. Łańcut, w Ihrowicy pow. Tarnopol, w Tuczapach pow. Śniatyn. Zaraza płucna w Berdechowie pow. Grybów, Facimiechu pow. Wadowice, w Żelechowie pow. Kamionka. Świerzb w Rudniku pow. Nisko, w Stojanowie pow. Kamionka, w Lacku pow. Dobromil, w Balicach pow. Żydaczów, w Boryczówce pow. Trembowla, w Dźwinogrodzie pow. Bóbrka, w Koszlakach, Bogdanówce pow. Zbaraż, w Łopuszce pow. Łańcut, w Czernicy pow. Brody, w Lipowcu, Czeremsze pow. Sanok, w Zarudzie, Baworowie, Kopczyńcach pow. Tarnopol, w Niedźwiadzie, Łączkach pow. Ropczyce, w Tenetnikach, Szołomienicach, Chłopczycach pow. Rudki, w Karowie, Teniatyskach pow. Rawa, w Bełzcu, Worochcie pow. Sokal, w Słobudce pow. Brzeżany, w Kujdańcach pow. Kołomyja, w Zabłotowie pow. Śniatyn, w Zassowie pow. Pilzno, w Bożykowie, Złotnikach pow. Podhajce.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 4 maja 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 maja.

W każdem państwie przesilenie gabinetowe kończy się zadowoleniem jednego przynajmniej stronnictwa. We Włoszech ostatnie przesilenie nietylko nikogo nie zadowoliło, lecz owszem zadowolonych zmieniło na malkontentów a dotychczasowym malkontentom dostarczyło nowego powodu do utyskiwań. Zadowolonym był przed wybuchem przesilenia Cairoli a w konsekwencyi cały gabinet i stronnictwo za nim stojące. Zdawałoby się, że przesilenie zakończone restytucyą gabinetu powinnoby podnieść to zadowolenie nietylko w Cairolim, lecz także w całem stronnictwie. W rzeczywistości Cairoli otrzymał satysfakcyę polityczną, odniósł nawet tryumf, ale sytuacya jego po przesileniu niezawodnie się pogorszyła. Zganiono bowiem jego postępowanie w polityce zagranicznej, mianowicie w sprawie tunetańskiej, a nie wskazano mu nowej drogi, zdano go po prostu na łaskę losu. Jeżeli wypadki rozwijać się będą pomyślnie dla Włoch, będzie mógł tryumfować, ale jeżeli zajdzie co niekorzystnego, wszyscy ci malkontenci, którzy przesilenie wywołali, zaczną wznawiać po kolei dawne rekryminacye i dowodzić, że jasno na sytuacyę patrzyli, zniewalając Cairolego do podania o demisyę.

Ze malkontenci, którzy przesilenie wywołali, nie mogą być zadowoleni z pozostawienia dawnego gabinetu, tego dodawać nie potrzeba. Pozostało bowiem to, na co oni tak impetycznie i z pozornem powodzeniem uderzali. Nietylko więc nie zebrali owoców swoich usiłowań, lecz mimowoli, nawet wbrew woli, przyczynili się do tryumfu przeciwników. Z każdego zatem punktu widzenia sytuacya wewnętrzna Włoch przedstawia się niekorzystnie. To niezadowolenie ogólne nietylko tamować będzie dalej załatwienie wielu piekących kwestyj wewnętrznych, o które kraj cały od lat już nieustannie i usilnie się upomina, lecz nadto odbić się może na stosunkach na zewnątrz Włoch, niezadowolony z czegokolwiek, winien znaleźć przedmiot, na który spadłyby wszystkie gromy gniewu, a takim konduktorem już od kilku lat bywa *Italia irredenta*. Nie jest to szyderstwo lecz fakt historyczny, że w niektórych miastach włoskich *Italia irredenta* wkrótce po urodzinach swoich w lecie 1878 wybujała tak nagle dlatego, że były złe cygara! W Weronie w lipcu 1878 pospólstwo najpierw opadło trafikantów, pokazując im strzępki szmat w nowych cygarach, a z trafik dopiero ruszyło na plac pryncypalny i zaczęło wznosić wszystkie okrzyki zaprowadzone przez *irredentę*.

Włoskie stosunki parlamentarne dlatego tak są powikłane i tak trudne do uregulowania, że nie ma tam właściwie stronnictw z zasadniczo odmiennemi programami, lecz tylko frak-

---

Państwo a socyalizm.

Rechtsstaat und Socialismus von Dr. Ludwig Gumplowicz. — Innsbruck 1881.

IV.

Dr. Gumplowicz kończy swoje krytyczne wywody zdaniem, na którem budowę całego dzieła oparł, zdaniem, że państwo nie w równości lecz w nierówności, w panowaniu jednych nad drugimi szukać musi swojego punktu oparcia. Tak pojmowana idea państwa nie wyklucza jednak możliwości stopniowego i powolnego udoskonalania stosunków społecznych. Państwo podniosło ludzkość z dzikiego stanu na szczyt cywilizacyi, więc podnieść ją może także z czasem z obecnej niedoli społecznej. Nie wynika ztąd bynajmniej, że klasy najwięcej tą niedolą dotknięte mają oddać się gnuśnemu kwietyzmowi i bezczynnie spoglądać na państwo jako zbawiciela swojego. Owszem, działanie jest potrzebne, bo tylko ciągła walka czynników społecznych może doprowadzić do wszechstronnego rozwoju. Walka jest życiem państwa, gdyż stanowi ciągłe uwydatnianie się siły żywotnej wszystkich jego części. Jeżeli te siły przestają się uwydatniać, gasną powoli, państwo zostaje wstrzymane w naturalnym rozwoju swoim. Tylko w takim razie naturalny rozwój państwa odbywa się normalnie, jeżeli każda społeczna część jego posiada świadomość celu i zawsze stara utrzymać się na wysokości swojego rzeczywistego znaczenia, co tylko w politycznej walce i wskutek tej walki osiągnąć się daje. A tylko taki naturalny i normalny rozwój państwa może z czasem złagodzić rozstrój społeczny, wprowadzając najniższy stan na stanowisko odpowiedne jego intellektualnemu i moralnemu znaczeniu. Tutaj dr. Gumplowicz schodzi się prof. Steinem, który w ciągłem posuwaniu się jednostek z klasy niższej do wyższej widzi najlepszą korektywę rozstroju społecznego.

Bezstronny i trzeźwy pogląd na naturę ludzi, mianowicie na większość ludzi a więc na massy, musi doprowadzić do przekonania, że nie ma innej drogi, którąby wiodła do poprawy stosunków społecznych. Massy potrzebują państwa. Wobec ich indolencyi i ograniczenia z jednej a brutalnych i barbarzyńskich instynktów wrodzonych naturze ludzkiej z drugiej strony, rozwój i poprawa stosunków nie da się inaczej pomyśleć jak tylko w państwie i pod powagą państwa. Oświata wyzwoli kiedyś massy i złagodzi rozstrój społecznych stosunków, jeżeli go całkowicie nie usunie. A właśnie tę oświatę, ten jedyny środek leczniczy na społeczne dolegliwości mass, państwo nowoczesne musi krzewić w massach za pomocą przymusu i siły. Jakżeż wobec tego faktu wystawić sobie można wyzwolenie mass przez wolność i równość? Jeżeli zaś państwo jest ze swoją siłą i przymusem *conditio sine qua non* rozwoju i postępu ludzkości, to nie należy osłabiać jego podwalin i warunków bytu t. j. środków panowania, a więc własności i kapitału. Panowanie to cięży niezawodnie na massach, ale nie ma innego środka, któryby wiódł do poprawy stosunków. Poprawa odbywać się musi bardzo powoli; proces ten wieki trwać może, nie dziw zatem, że niepokój i zniecierpliwienie przerywają go gwałtownie od czasu do czasu. Ale zwycięzka natura stosunków zawsze napowrót podejmuje ten proces a przerwa nigdy nie przynosi korzyści. Jeżeli błędna nauka zachęca do takich przerw gwałtownych, to zadaniem umiejętności jest, wykazywać prawdziwą naturę społecznego rozwoju i bezskuteczność takich gwałtownych wysileń.

Inną drogą i przy pomocy odmiennych argumentów dochodzi tedy dr. Gumplowicz w końcu do takiego samego wyniku, jaki wypływa z systemów opartych jego zdaniem na abstrakcyjnych i niewykonalnych fikcyach. Można tedy powiedzieć, że wystąpił do walki z socyalizmem na terenie, który przeciwnik wybrał, i użył broni, którą on najchętniej włada. Zwycięztwo musiało być po jego stronie, bo ostateczny rezultat rozumowań autora nie nadwerężą, lecz owszem popiera te odwieczne prawdy społeczne, którym ludzkość zawdzięcza swoją organizacyę obecną a wraz z nią całą egzystencyę.

Niejeden przypisek dzieła dr. Gumplowicza stanowi sam dla siebie skończoną rozprawkę, godną najszerszego rozpowszechnienia w czasach dzisiejszych. Oto jeden tylko przypisek, który apostołom socyalizmu niemiłosiernie wytyka całą przewrotność i nielogiczność ich propagandy.

Pisarze socyalistyczni — mówi autor — zazwyczaj przedstawiają przedsiębiorcę, wielkiego przemysłowca i producenta fabrycznego, jako gnębiciela i wampira klasy pracującej. Przy bliższem zbadaniu rzeczy okaże się jednak, że pewnie nie najmniejsza a może największa część winy za wyzyskiwanie klasy pracującej nie spada na nikogo innego, jak tylko właśnie na konsumenta, który spokojnie używa życia a przytem przeklina kapitalistę i producenta. Jeżeli to prawda, co tak często powtarzają, że fabrykant i przedsiębiorca stanowią prasę, która niemiłosiernie wyciska z klasy pracującej ostatnią kroplę krwi, ostatnią siłę żywotną, to niemniej prawdą jest, że konsument trzyma w swem ręku korbę od tej prasy i porusza nią z coraz silniejszym naciskiem. Nic łatwiejszego, jak wykazać prawdziwość tego twierdzenia. Weźmy dwóch producentów przemysłowych, którzy faktycznie wyrabiają pewien artykuł zaspokajający potrzebę codzienną. Jeden wyrabia ten artykuł taniej niż drugi. Do którego uda się konsument, u którego kupi towar, jakiemi względami powodować się będzie w tej mierze? Nie ma tu żadnej wątpliwości; konsument bez wahania oświadczy się na rzecz „tańszego źródła". Mało go to obchodzić będzie, że na tańszym produkcie przemysłowym są ślady potu i krwi uciskanych i wyzyskiwanych robotników, kupi produkt tańszy i tem zmusi droższego fabrykanta do uciskania i wyzyskiwania swoich robotników, bo w przeciwnym razie zachodzi niebezpieczeństwo ruiny. I cóż tu czyni konsument? Silnie porusza tę straszną korbę, której obroty zmuszają przemysłową i kapitalistyczną prasę do coraz silniejszego gniecenia klasy pracującej. Któż jest tym nieludzkim tyranem-konsumentem, który przy zaspakajaniu swoich potrzeb nie jest przystępny dla żadnych pobudek szlachetniejszych, który zawsze, nieustannie i niezmordowanie, czatuje na wyroby ze śladami potu i krwi robotnika? Któż jest tym tyranem? Może klasy posiadające w pierwszym rzędzie? Bynajmniej. Tym nielitościwym konsumentem, który porusza z naciskiem ową korbę, jesteśmy my wszyscy, bogaci i ubodzy, wielcy i mali, tym konsumentem nielitościwym jest tak samo robotnik jak kapitalista, robotnik nawet w wyższym stopniu. Jeżeli bowiem robotnik

cye różniące się w tej lub owej kwestyi a zupełnie zgodne w innej i zarówno chciwe tek ministeryalnych. Ztąd wypływa ta niesłychana łatwość wytwarzania co chwila innych koalicyj parlamentarnych i obalania jednego gabinetu po drugim. Dobrodziejstwem dla Włoch byłoby powstanie stronnictwa konserwatywnego, które w innych państwach tak ważną spełnia missyę, utrzymując równowagę między tradycyą i tem co jest a tem, co zbyt porywcze i skłonne do przesady żywioły chciałyby wytworzyć w jednej chwili pod hasłem ducha czasu. Kto wie zatem, czy dla Włoch nie byłoby dobrodziejstwem wejście żywiołu klerykalnego do parlamentu w charakterze punktu krystalizacyjnego dla stronnictwa prawdziwie konserwatywnego. Zanosi się coraz wyraźniej na to, bo hasło Piusa IX *ne elettori ne eletti* upadło już w wyborach municypalnych i departamentalnych.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 4 maja.

(++) Ruch na ulicach coraz większy, przygotowania do uroczystości coraz to raźniej postępują i obiecują nader świetne przystrojenie miasta. Galerya na moście Elżbiety, o której wczoraj pisałem i która dotąd była zmartwieniem całego Wiednia, przecież nie będzie tak ciężką i podobną do tunelu, jak się z razu obawiano. Gdy wczoraj wieczorem zdjęto listwy i łaty, które wiązały szeregi słupów i formalne po obydwu stronach tworzyły ściany, galerya zaraz zyskała na lekkości, straciła pozór tunelu, a teraz tylko bardzo wybredna krytyka zarzucić cośkolwiekby jej potrafiła. Angielskie towarzystwo gazowe postawiło przez całą szerokość środkowej Ringstrasse, w pobliżu hotelu *Imperial*, kolosalne rusztowanie do łuku tryumfalnego, z samych gazowych świateł; będzie to przepyszna ozdoba illuminacyi. Dwa z obelisków ustawionych przy zewnętrznej bramie Burgu już ukończone, są to właściwie *columnae rostratae*, w których naturalnie kamień kolumny zastępują gipsowane deski, a dzioby wprawionych w nie statków zrobione są z bronzowanego gipsu. Na wierzchu każdej kolumny osadzona jest duża gwiazda, a w pewnem oddaleniu po obydwu stronach stoją dwa słupy korynckie z bronzowanemi kapitelami i z orłami na wierzchu zrywającemi się do lotu. Łuk tryumfalny na ulicy prowadzącej z dworca zachodniego do Schönbrunnu już ukończony. Jest to budowa niby z kamienia, w klasycznym stylu starożytnych łuków, prosta i proporcyonalnych rozmiarów; na wierzchu wielki anioł opiekuńczy z bronzowanego gipsu, roztacza swe skrzydła, jakby chciał niemi osłonić wjeżdżającą księżniczkę.

Oglądaliśmy wczoraj ową przepyszną landarę, którą księżniczka wjeżdżać będzie z Schönbrunnu do miasta. Jest to owa znana kareta koronacyjna cesarza Karola VI., która po raz ostatni była używaną przy wjeździe Najj. Pani, jako narzeczonej, do Wiednia, i przy węgierskiej koronacyi. Odtąd spoczywała ona pokryta futerałem w cesarskich wozowniach, i teraz znów stroi się do ponownego wystąpienia. Zbudowano ją r. 1700 w Madrycie i ztamtąd do Wiednia przywieziono Stanowi wzór najbogatszego stylu barocco, bez kozła, i ma już tylko kilka podobnych sobie rówienniczek, w królewskich remizach w Madrycie, i jedną w Trianon, pozostałą po Napoleonie I. Wewnątrz jest obita karmazynowym aksamitem, i ozdobiona złotemi frenzlami. Cztere złote kutasy wiszą na czterech rogach sufitu przykrytego również karmazynowym aksamitem i rozetami z bronzu. Na środku dachu, mającego kształt baldachimu, spoczywa misternej roboty korona, złocona w ogniu i ozdobiona drogiemi kamieniami. Po czterech rogach powiewają złote bukiety. — Drewniane zewnętrzne ściany ozdobione są ośmioma obrazami przedstawiającemi alegoryczne cnoty monarsze. Malował je wiedeński artysta Wagenschön w r. 1763, a nie Rubens, jak powszechnie mniemają, i jak zapisano w wiedeńskich Bädekerach. — Całe pudło osadzone na nader bogatej podstawie ozdobionej dwugłowym orłem cesarskim, wszystkie części drewniane polakierowane na czerwono. W dzień wjazdu księżniczki Stefanii zaprzęgną do karety sześć kladrubskich koni, szpaków, dobranych już tak wybornie, że je trudno od siebie rozróżnić można. — Z pierwszego i ostatniego siodłowego konia powozić ma dwóch stangretów w hiszpańskim stroju. Srodkowe konie prowadzić będzie dwóch stajennych ubranych po hiszpańsku, równie jak poprzedzający karetę paź stajenny.

Ktoś ze starszych moich znajomych opowiadał mi, że królowa Marya Henrietta, matka księżniczki Stefanii, która jak wiadomo jest córką palatyna węgierskiego arcyksięcia Józefa, uczyła się swego czasu w Wiedniu po polsku, i że wówczas, a było to około roku 1850, daleko doprowadziła w znajomości naszego języka. Uczyła ją jedna z pań Polek zamieszkałych w Wiedniu, a ten kto mi udzielił tej wiadomości, czytywał nieraz bardzo dobrze pisane polskie wypracowania Arcyksiężniczki.

Ambasador francuski, a za nim niemiecki, tudzież kilka wysokich domów wiedeńskich, miało dać wielkie bale na uczczenie młodej Najdostojniejszej Pary, ponieważ jednak tym sposobem uroczystości zaślubin musiałyby się przeciągnąć, i utrudzać tylko Państwa Młodych — przeto musiano odstąpić od tych pięknych zamiarów. Natomiast chce p. Duchatel w inny przynajmniej sposób okazać swój radosny udział w uroczystościach, i z szczególnym przepychem każe dekorować pałac ambasady.

Dla hr. Flandryi, brata króla belgijskiego, urządzono z wielkim smakiem pokoje prezydenta gabinetu na Herrengasse, a hr. Taaffe odstąpił nawet własne biuro w tym celu, przenosząc się chwilowo do biura szefa prezydyalnego urzędu.

Przepych w powozach i toaletach w czasie uroczystości będzie ogromny, nie mówiąc już o sukniach sprowadzanych z zagranicy — tutejsze krawcowe, jak pani Morin i Francina, szyją toalety kosztujące 3 do 5000 złr.

Rada państwa.

(*XXXVIII Posiedzenie Izby wyższej*)

† **Wiedeń**, 4 maja. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes hr. Trautmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 11, min. 20.

Od zarządu nadeszło zawiadomienie o śmierci członka Izby, generała Benedeka, któremu w skutek tego prezes poświęca wspomnienie pośmiertne, Izba zaś pamięć jego czci przez powstanie z miejsc.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad ustawą o ukróceniu nadużyć lichwiarskich, mianowicie przedewszystkiem dokończenie obrad nad §fem 14tym.

Pos. Antoni Schmerling, nawiązując do jednej z wczorajszych uwag hr. Lwa Thuna, który, nie wymieniając posła Schmerlinga, powoływał się na dawniejsze występowanie jego przeciw nieograniczonej swobodzie ruchu pieniężnego, odpowiada mniej więcej, jak następuje: Wyznawanym dawniej przezemnie zasadom nie sprzeniewierzyłem się do dnia dzisiejszego. Prawda, że w roku 1872 występowałem przeciw wybujałościom giełdowym i przewidywałem katastrofę, która też nastąpiła. Ale i to muszę przypomnieć, że po katastrofie występowałem za pomocą dla przemysłu ze skarbu, bo przemysł a giełda, to co innego. Jam także przeciw lichwie występował, szczególniej za ograniczeniem prawa wekslowego na stan kupiecki, i dziś jeszcze trwam przy tem. Paragraf 14 ustawy niniejszej stanowi, że interesa handlowe mają być wyjęte z pod jej rygoru. Nic to nowego. Wyjątki takie w innych także zachodzą ustawach. Wszakże i w pierwotnym ustawy niniejszej projekcie rządowym wyjątek ten był zawarty. Mimo to wszystko uznaję i ja, że słusznie domagają się niektórzy panowie, aby nie tworzono przywileju dla lichwiarzy należących do stanu kupieckiego. Nie mam nic zgoła przeciw ukaraniu kupca, który lichwą się trudni; ale rozróżniając znów lichwę od interesów handlowych, mniemam, że utworzeniu owego przywileju zapobiedz można, gdy się zmieni brzmienie §. 14go w ten sposób, że tylko wtedy interesa kupieckie są wyjęte z pod ustawy, gdy dający i biorący kredyt są kupcami. Gdyby § 14 odrzucono, wtedy rzetelny kupiec byłby narażony na największe szykany nierzetelnego dłużnika. Pominąwszy nawet niebezpieczeństwo fałszywej denuncyacyi o lichwę, nie można narazić kupca na śledztwo, które skoro świat kupiecki z opinią swą nie czeka wyroku sądowego, mogłoby go przyprawić o wielką stratę, a nawet ruinę. Mojem zbaniem § 14 przyjąć trzeba, aby także wierzyciela pozbawić możności dręczenia dłużników weksacyami. Uważam za rzecz stosowną, żeby komisya w duchu przezemnie wspomnionym zmieniła brzmienie § 14go.

Sprawozdawca komisyi br. Härdtl wnosi, aby komisya udała się natychmiast na ustęp dla naradzenia się nad propozycyą p. Schmerlinga i aby w tym celu zawieszono posiedzenie. — Wniosek ten uchwalono.

Po zagajeniu posiedzenia na nowo sprawozdawca p. Härdtl oznajmia, że komisya postanowiła nadać § 14mu brzmienie następujące: „Do interesów handlowych, w których tak biorący, jak dający kredyt są kupcami, przepisy ustawy niniejszej stosowane nie będą“.

Bar. Hye oświadcza, że chciał przemawiać, ale zrzeka się głosu w nadziei, iż Izba uchwali § 14ty w zmodyfikowanej formie.

Hr. Lew Thun nie może pogodzić zapatrywań swych nawet z zmienionym w ten sposób § 14tym.

W głosowaniu przyjęto § 14ty w nowem brzmieniu.

Bez dyskusyi uchwalono resztę ustawy, a tuż potem zaraz całą ustawę w trzeciem czytaniu.

Koniec posiedzenia o godzinie $1^1/_2$ — Następne nienaznaczone.

(*CXLVI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 4 maja (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 10.

Pos. Tyszkowski bierze urlop na sześć tygodni.

Petycye z Galicyi odnoszą się do uregulowania prawnych stosunków nauczycieli szkół średnich.

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad budżetem idzie pod obrady etat ministerstwa obrony krajowej, którego wydatki czynią razem 9,532.467 zł. (o 2.540 zł. mniej od prel. rząd.)

Pos. Meissler wnosi rezolucyę wzywającą rząd, aby starał się u rządu wspólnego o rewizyę przepisów o promieniu fortecznym, tymczasem zaś aby sposobem administracyjnym czyniono zadość każdemu wnioskowi strony interesowanej w sprawie znoszenia budynków w tymże promieniu. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Pos. Stibitz przemawia jeszcze za nią.

Pos. Fürnkranz mówi o pladze włóczęgostwa, któremu żandarmerya zapobiedz nie może w skutek bezczynności rządu w sprawie wykonania ustawy wydanej przed wielu laty przeciw włóczęgostwu. Mowca wnosi rezolucyę wzywającą rząd do ścisłego wykonania rzeczonej ustawy i do wniesienia projektów o założeniu domów poprawy i robót przymusowych.

Pos. Schönerer rozwodzi się na ten sam temat, twierdząc, że żandarmerya nie może spełnić swego zadania, skoro używana jest do celów nie swoich, bo do agitacyj wyborczych. Trzeba ją także pomnożyć, a nadto usunąć wadliwości w jej organizacyi. Oficerowie nie mają należytego wyobrażenia o służbie bezpieczeństwa, a kierują nią machinalnie, tak że włóczęgi doskonale już ją znają i do niej się zastosowywują. W ogóle z krzywdą dla służby bezpieczeństwa stanowi o zdolności żandarma tylko dresura wojskowa.

Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb: Ciężkie są zarzuty preopinanta przeciw żandarmeryi. Byłbym w trudnem położeniu, gdybym, poraz pierwszy tu głos zabierając, musiał wystąpić przeciw tak ciężkiemu oskarżeniu; ale jestem przekonany, że nie potrzebuję bronić żandarmeryi, która wewnętrzną organizacyą swą i służbą w ogólności sama najlepszą daje na te oskarżenia odpowiedź. Wolno mi w tem powołać się na świadectwo władz publicznych o czynności żandarmeryi. Świadectwem jej jest też ciągłe domaganie się o pomnożenie żandarmeryi, co pewnie nie miałoby miejsca, gdyby rzeczy naprawdę tak źle stały. Że nic nie ma doskonałego pod słońcem, o tem wiemy wszyscy, i każdemu wdzięczny będę, gdy mnie albo władzom doniesie o wadliwości, którąby usunąć wypadało; ale nie uchodzi przecież miotać na żandarmeryę skarg tak ogólnikowych. Mojem zdaniem żandarmerya jest dobrze zorganizowana, dobrze administrowana, dobrze pełni swą służbę i zasługuje na życzliwość wys. Izby, której ją niniejszem polecam. (*Brawo! brawo* z prawicy).

Pos. Schönerer chce uczynić zadość żądaniu ministra co do wymienienia szczegółowych wadliwości i oskarża tedy pewnego wachmistrza żandarmeryi, że unikają go kobiety, że sprzedaje obrazy papieża, a biada burmistrzowi, który ich nie kupuje. W jego okręgu zaś wyborczym polecono żandarmeryi śledzić i denuncyować wyborców, którzyby głosowali za kandydatem Schönererem.

Poczem uchwalono etat wydatków jak wyżej, tudzież etat dochodów w sumie 1,175.800 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym)

Następuje etat wydatków ministerstwa oświecenia i spraw duchownych. Wydatki centralne 1,222.309 zł. (o 380 zł. niżej prel. rząd.).

chce sobie kupić bluzę lub koszulę, kupuje produkt tam, gdzie przy produkcyi najwięcej pracę wyzyskano, gdzie zatem produkt ten jest najtański. A teraz przedstawmy sobie skutki takiego postępowania konsumenta. Nietylko wspiera on i zasila największego wyzyskiwacza, nietylko zachęca go do dalszego prowadzenia „obydnego“ jak mówią socyaliści rzemiosła, lecz nadto wypowiada walkę na śmierć ludzkiemu producentowi, który mniej srogo rzemiosło swoje wykonywa, a wypowiada mu walkę tem, że nie kupuje u niego, że go skazuje na ruinę. Powodem walki jest to, że producent ludzki nie umiał należycie wyzyskać robotnika. Czy teraz jasną jest już rzecz, gdzie szukać należy prawdziwych przyczyn, właściwych sprężyn tego widowiska, jakie przedstawia nam życie ekonomiczne? Czy można winę składać jedynie na producenta, na przedsiębiercę lub kapitalistę? Nie; my wszyscy winni jesteśmy, my konsumenci, bez względu na to, czy należymy do klasy posiadającej lub pracującej. Nas wszystkich panujące prawidła obrotu wiodą do tego, że podniecamy coraz więcej tę straszną walkę między kapitałem a pracą, że dodajemy jej coraz więcej grozy, my wszyscy przyczyniamy się do tego, nie wyjmując nikogo, nie wyjmując nawet robotnika. A gdzież źródło złego? Oskarżajcie naturę ludzką, a będziecie w zgodzie z prawdą. Jeżeli potraficie zmienić ją zupełnie, jeżeli będziecie w stanie zmienić ludzi na wyższe istoty, uwalniając ich od popędów ludzkiej natury, to będziecie mieli w ręku środek zaradczy!

Jesteśmy u kresu naszego sprawozdania. Jako dzieło polemiczne, skierowane głównie przeciw socyalizmowi i przeciw wszystkim teoryom, które służą jego propagandzie, książka dr. Gumplowicza zasługuje na jak największe rozpowszechnienie. Namaszczone upomnienia i refleksye, górnolotne frazesy i abstrakcyjne wywody nie wywierają wrażenia na apostołach socyalizmu. Trzeba zejść na grunt realnych stosunków, zajrzeć odważnie w oczy wszystkim ujemnym objawom i niebezpiecznym ruchom w obecym ustroju społecznym, trzeba podjąć walkę na wszystkich punktach i ile możności tą samą bronią, którą socyalizm włada, a wtedy dopiero można liczyć na pewien skutek. Właśnie w ten sposób postąpił dr. Gumplowicz i dlatego dzieło jego stanowi nietylko tytuł do rozgłosu autorskiego, lecz także do zasługi, którą osłabiają niezawodnie ale nie niszczą zupełnie częste i z widoczną predylekcyą podejmowane wycieczki przeciw wszystkiemu, co na tem polu przytaczanem bywa ze stanowiska religii lub kościoła. Socyalista nie zgorszy się tem wcale, owszem zachęci się do lektury a ludzie odmiennych przekonań zachwiać nie dadzą w sobie jedną książką tego, co stanowi dla nich najwyższą dyrektywę i nienaruszalną zasadę życia.

Socyalizm ciężką będzie miał przeprawę z takim przeciwnikiem jak dr. Gumplowicz, bo nie może mu zarzucić tego, co nie bez słuszności wielu innym znakomitym przeciwnikom zarzuca t. j. uprzedzeń i nieczułości na wszelkie ujemne strony w obecnych stosunkach społecznych. Uprzedzeń nie zdradza dr. Gumplowicz nigdzie, bo poważnie rozprawia się z każdym apostołem naukowym socyalizmu z osobna, a wszystko, co jest złem w obecnym ustroju społecznym, co usunąć należy koniecznie, uznaje i podnosi chętnie.

Argumenta jednak choćby najtrafniejsze nie przekonają nikogo, kto niezadowolony z własnego losu i obecnego stanu rzeczy chciałby wszystko zniszczyć lub przynajmniej wywrócić w tem, niezawodnie trafnem, ale niegodziwie lekkomyślnem przeświadczeniu, że wraz z wywrotem powszechnym skończy się jego nędza, że gdy się wszystko zniszczy, zniknie i to, co mu dolega. Na takich desperatów, u których egoizm wyrafinowany zmienia się w motyw zbrodniczych zasad i zamysłów, nauka nigdy nie dostarczy broni, bo trafia ona tylko do ludzi wyższych pojęć a przedewszystkiem świadomych wyższego powołania, które wytknięte zostało człowiekowi, a którego on bez społeczeństwa, bez państwa, jedynie własnym środkom i siłom pozostawiony, nigdy osiągnąć nie zdoła. Z ludźmi tej ostatniej kategoryi można rozprawiać z nadzieją skutku, na pierwszych niema innego środka poza temi, jakich dostarcza prawo, którem społeczeństwo broni własnego bytu lub w ostateczności, spełniając akt koniecznej obrony, nieszkodliwym stara się uczynić każdego napastnika, czyhającego na jego organizacyę i bezpieczeństwo.

Kończąc to sprawozdanie powtórzyć nam wypada to, cośmy już powiedzieli o poprzednich pracach naukowych dr. Ludwika Gumplowicza. Wolelibyśmy, żeby dzieła te wzbogaciły były literaturę polską, ale choć zawód wprowadził autora w niemiecki świat naukowy, zawsze pozostaje nam ta satysfakcya, nawet korzyść moralna, że nazwisko polskie jedna sobie uznanie i sławę w uczonych Niemczech na polu tak specyalnem, tak trudnem, tyle erudycyi i przygotowawczych studjów wymagającem, jak nauka o społeczeństwie i państwie.

Dr. Bronisław Łoziński.

Pos. **Adamek** wywodzi żale na niesłychane dawniej uciemiężenie Czechów za czasów hegemonii niemieckiej, a ztąd też wynurza zadowolenie, że w miejsce dawniejszego narodowego rządu niemieckiego wstąpił rząd z programem austryackim. Mimo to za mało jeszcze się dzieje dla równouprawnienia Czechów, na dowód czego mowca przytacza liczby statystyczne co do stosunku ludności, a proporcyi szkół przeróżnych. Dalej pociesza się tem, że w dwu latach nie można było przeprowadzić programu wyłuszczonego w mowie od tronu. Przypominając rządowi uchwaloną w roku zeszłym rezolucyę o szkołach średnich w Czechach, na Morawie i Szląsku, kończy mowca żądaniem ścisłego przeprowadzenia postulatów równouprawnienia w szkole i urzędzie, które samo tylko stworzy pokój między ludami.

Pos. **Krejczy** w mowie o pielęgnowaniu narodowości jako dźwigni oświaty wynurza różne życzenia, mianowicie także, aby czeskie Towarzystwo naukowe wyniesiono do rzędu akademii umiejętności. Mowca spodziewa się, że między Czechami a Niemcami znajdzie się *modus vivendi*, na którego podstawie zakwitnie pokój.

Pos. **Tonkli** wytyka wadliwości organizacyi szkół ludowych w krajach, w których zamieszkuje ludność słoweńska. W duchu ustaw zasadniczych żąda równouprawnienia języka słoweńskiego w szkole, a zerwania już z systemem germanizacyjnym, który nie prowadzi nawet do zgermanizowania, lecz do zwłoszczenia ludności słoweńskiej. Spodziewając się, że rząd popierać będzie dążenia Słoweńców co do pielęgnowania narodowości, zapewnia go o wdzięcznem tejże ludności uczuciu.

Minister oświecenia bar. Conrad: Właściwie nie mam przyczyny mówić przy tytule: „kierownictwo centralne", i prawiebym powiedział, że zabieram głos jedynie dlatego, aby podziękować preopinantom za niektóre wskazówki co do traktowania życzeń narodowych w sprawach szkolnych. Mowy te nie dają mi jeszcze sposobności do gruntownego wyłuszczenia zapatrywań moich na równouprawnienie narodowe; tyle tylko nadmienię, że nie ma słuszniejszego ani piękniejszego pojmowania tejże rzeczy nad to, które wypowiedział przed kilkoma dniami pan generalny sprawozdawca budżetowy, t.j. iż równouprawnienie polega na rzetelnem pojednaniu. Dziedzina oświecenia jest właśnie ta, w której może przyjść do rzetelnego pojednania narodowości, bo każda na tem traci, gdy jedna nie ma takich samych warunków rozwoju i pielęgnowania interesów swych w szkole, jak druga. Pos. Adamek przytoczył dużo liczb statystycznych na dowód, że za mało jest szkół czeskich; przypuszczam, że to liczby prawdziwe, ale nie przyznaję, iżby proporcya szkół zawisła była od stosunku ludności. Co się tyczy żądań, aby skarb przyjmował na swój etat szkoły męzkie, założone przez gminy, szlachetny to wprawdzie był zapał, który z taką ofiarnością wzniósł szkół tyle, ale rząd musi, zanim obejmie którą szkołę, zapytać się, czy ona też ma warunki bytu. Gdzie szkoła frekwencyą swą i położeniem na to zasługuje, tam skarb przejąć ją powinien, naturalnie w miarę sił finansowych państwa. Dalej minister odpowiada na żale Tonklego, prostując niektóre fakta i zapewniając, że narodowość słoweńska jest uwzględniana. Nakoniec odpowiada minister na przedwczorajsze wywody Granitscha co do niewykonania orzeczeń trybunału państwa o szkołach niemieckiej w Brodach, a ruskiej we Lwowie. Jakkolwiek wedle §. 39 przepisu organizacyjnego dla trybunału państwa potrzeba tylko ogłosić jego orzeczenia, pozostawiając stronom poczynienie właściwych kroków co do ich wykonania, rząd nie ograniczył się na tem, bo ustawa przepisuje mu obowiązek czuwać z urzędu nad założeniem i urządzeniem szkół. Ztąd też w sprawie obu szkół wydał rozporządzenie, mianowicie posłał galicyjskiej Radzie szkolnej orzeczenia trybunału i polecił jej rozpocząć stosowne czynności, aby sprowadzić układ między stronami, a gdyby nie stanął, orzec w charakterze instancyi o wykonaniu wyroku trybunału, a ministerstwu donieść o swojem rozporządzeniu. W tem przeto stadyum trzeba pozostawić stronom, aby wyjednały wykonanie polecenia danego przez ministerstwo Radzie szkolnej, a gdyby rozporządzenie jej nie było właściwe, udać się na drogę przepisanych instancyj z zażaleniem.

Pos. **Lustkandl** mówi przeciw uniwersytetowi czeskiemu.

Pos. **Wosnjak** skarży się na występowanie organów rządowych w okolicach słoweńskich przeciw rozporządzeniom samegoż rządu; ministrowie zaś odpowiada, że za rządu teraźniejszego niczgoła nie uczyniono dla założenia słoweńskich szkół średnich.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Memoryał biskupów irlandzkich).

Arcybiskupi i biskupi Irlandyi przesłali do gabinetu angielskiego memoryał o ustawie ziemiańskiej wniesionej przez Gladstona, zawierający propozycyę licznych zmian i poprawek, które zalecają rządowi do przyjęcia. Memoryał rzeczony rozpoczyna się następnem oświadczeniem:

„My arcybiskupi i biskupi Irlandyi rozważaliśmy pojedyńczo i na generalnym synodzie przedstawiony parlamentowi projekt ustawy agraryjnej i poczytujemy za nasz obowiązek oświadczyć, że jakkolwiek uznajemy bezwarunkowo pełną dojrzałości politycznej dążność uporządkowania na sprawiedliwej podstawie stosunków pomiędzy irlandzkimi właścicielami ziemskimi a dzierżawcami, mamy jednak przekonanie, że dla trwałego i zadowalniającego uregulowania kwestyi agraryjnej, potrzebne są następujące zmiany w szczegółowych postanowieniach prawa:

1. Trwałość dzierżawy powinna być nietylko wszystkim teraźniejszym, jak to projekt przyznaje, ale i wszystkim przyszłym dzierżawcom zapewniona.

2. Dzierżawcy wszystkich przedmiotów trzymanych za kontraktem od ogłoszenia ustawy agraryjnej r. 1870 powinni mieć prawo przedłożyć te kontrakty do rewizyi trybunałom ziemskim.

3. Dzierżawcom za kontraktem powinna być zapewniona przy wygaśnięciu kontraktu ta sama opieka, którą projekt prawa użycza obecnym dzierżawcom.

„Jesteśmy przekonani, że bez tych ulepszeń nie dałoby prawo dzierżawcom tej pewności i zabezpieczenia, które nietylko dla spokoju i zadowolenia, ale oraz i dla podniesienia rolnictwa i ogólnej pomyślności kraju nadewszystko są potrzebne. Bez zabezpieczenia dzierżawy, nie może dzierżawca spokojnie poświęcić ani sił swoich ani kapitału ziemi dzierżawionej i musi pozostać ubogim i niezadowolonym. Dzierżawa natomiast ustalona przy pomocniczych środkach przez prawo nastręczonych, rozwinie ducha przemysłu i przedsiębiorczości, stanie się obfitem i zdrowem źródłem zajęcia dla młodzieży irlandzkiej, wyżywi klasę robotniczą i rozproszy nieproporcyonalnie nagromadzoną w najuboższych okolicach ludność po całej wyspie.

4. Przyrzeczona w projekcie opieka dla dzierżawców, którzy nie wypłacili zaległości, a są obecnie dzierżawcami, powinna im dać możność i prawo odwoływania się do trybunałów, ażeby te uregulowały i ułatwiły wypłatę oraz wstrzymały przedsiębrane rugowanie.

5. W czasie trwania prawnie zawartej dzierżawy, właściciele powinni mieć prawo przyjmować dzierżawione grunta na siebie tylko wtedy, gdyby tego wymagały względy bezpieczeństwa publicznego i to za orzeczeniem trybunału ziemskiego.

6. Jeżeli właściciel zażąda podwyższenia czynszu dzierżawnego, to powinien być zniewolony do złożenia dowodów, że dotychczasowy wymiar czynszu jest nieodpowiedni

Punkt 7 i 8 mówią o ewentualnej amortyzacyi czynszów i odstąpieniu praw dzierżawy i domagają się w tej mierze ulg większych niż zastrzeżone w projekcie gladstonowskim.

9. Poczytujemy za rzecz niesprawiedliwą, żeby dzierżawca zawikłany w proces z wierzycielem tracił tem samem prawo do dzierżawy.

Punkt 10 normuje termin prekluzyjny dla dzierżawców zagrożonych wyrugowaniem. W 11 punkcie żądają biskupi, ażeby większym dzierżawcom wolno było poddzierżawiać pewne parcele mniej zamożnym. Jesteśmy przekonani, że przyczyniłoby się to do ulepszenia kultury rolniczej.

12. Zaliczki państwowe powinny być udzielane na dłuższy przeciąg czasu. Mniemamy, że termin amortyzacyjny powinien być ustanowiony przynajmniej na 52 lat.

13. Popieranie przez rząd emigracyi z Irlandyi musimy uważać za najgubniejszą myśl w szlachetnie obmyślanym planie rządowym, gdyż zadałoby to cios stanowczy interesom najżywotniejszym kraju.

14. Zaliczki z funduszów państwa na melioracye dla dzierżawców powinnyby im być dawane bezpośrednio.

Reszta punktów zawiera krytykę postanowień, w których nie rząd bierze inicyatywę, ale pozostawia ją stronom.

Wszystkie życzenia zawarte są w 18 punktach, z których ostatni nadmienia jeszcze o kontroli nad sędzią ziemskim, wykonywanej przez wybieranych asesorów.

„Nie dodajemy — kończą najwyżsi dostojnicy duchowni — tego, co się samo przez się rozumie i o czem wraz z całem duchowieństwem jesteśmy przekonani, że tak od samego wykonania ustawy, jak i od wprowadzenia do niej naszych poprawek, zależeć będzie jej wartość. Ale żeby ustawa była wykonaną, jak być powinna, należy czuwać nad wyborem komisarzy, którzy wydadzą szczegółowe przepisy."

Na memoryał ten odpowiedział Gladstone, że nie może uwzględnić zawartych w nim poprawek. Dzienniki angielskie mimo to podnoszą ton umiarkowany i zdrowe rady duchowieństwa, być więc może, że pierwszy minister angielski namyśli się jeszcze przynajmniej co do niektórych punktów.

KRONIKA

† **Zygmunt Sidorowicz**, jeden z najbardziej utalentowanych młodych naszych malarzy, którego pejsażyki i obrazki rodzajowe tak często ujmowały nas na wystawach tutejszych poetycznym swym wdziękiem i oryginalnością kolorytu, znakomity przytem portrecista, zgasł wczoraj w południe w Wiedniu, jak nam o tem donosi telegram jednego z zamieszkałych tam artystów polskich. Przedwcześnie zmarły sympatyczny artysta, Lwowianin rodem, liczył zaledwie lat 34. Śmierć jego jest bolesnym ciosem dla licznych kolegów i przyjaciół osobistych, oraz zwolenników jego nieposolitego talentu

— **P. Jan Szczepaniak**, inżynier, który był świadkiem a poniekąd i uczestnikiem pamiętnej katastrofy zagrzebskiej, przybył do naszego miasta, celem urządzenia odczytu o tej katastrofie. Odczyt p. Szczepaniaka odbędzie się jutro, w sobotę, w sali ratuszowej, o godzinie 7 wieczorem.

(*m*) **W kasynie wojskowem** we Lwowie odbędzie się w poniedziałek dnia 9 b. m. bal na cześć zaślubin Najdostojniejszego Arcyksięcia Następcy Tronu Początek balu o godzinie 8 wieczorem.

** **Do Rady powiatowej** bóbreckiej z grupy gmin miejskich wybrani: pp. dr. med. Władysław Kulczycki, notaryusz Teofil Wajdowski i c k. adjunkt powiatowy Edward Czerny; do Rady powiatowej nadworniańskiej z grupy gmin wiejskich: gr k. proboszczowie księża Anatol Witoszyński, Jan Harasimowicz, Mikołaj Wołaszyn, Dyonizy Wojewódka i kapelan Dymitr Łukowy, nauczyciel ludowy Józef Łonkiewicz, wójt i rolnik Petro Nahorniak, oraz rolnicy Nykoła Magura, Nykoła Mykietyn, Nykoła Pawluk, Andrzej Lewicki i Stefan Kłymiuk; a wreszcie do Rady powiatowej żywieckiej z grupy gmin miejskich pp. Jan Mirowski, właściciel realności i naczelnik gminy, dr. med. Jan Szczudło, wł. realn. Jan Studencki i dr. Władysław Bogdani, adwokat.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M D. złoty zegarek damski „anker" o podwójnej kopercie, na górnej wyryte cyfry godzinę wskazujące, z łańcuszkiem złotym wart. 12 zł.; panu B. z pomieszkania l. 25 ul. piekarska dużą chustkę wełnianą popielatą; panu D B. z wozu na ul. Brygickiej chustkę dużą ciemną w pasy. Pani K. L zgubiła w sklepie pod l. 3 ul. Wekslarska, woreczek stalowy z kwotą 5 zł. 80 ct. — Złożono w policyi znaleziony woreczek płócienny z 60 ct., jeden sznureczek korali, skrojoną na parasolkę czarną materyę w niebieskie paski i kożuch z płótnianką porzuconą przez sprzedającego.

** **Na torze kolejowym** w Zabłociu, w powiecie żywieckim dnia 24 kwietnia wieczorem niewyśledzony dotąd złoczyńca podłożył znaczną liczbę kamieni w ten sposób, iż pociąg mieszany nadchodzący z Bielska o godzinie 9 mógł się wykoleić, gdyby nadzorca kolejowy nie był zawczasu dostrzegł tej przeszkody i nie usunął jej. Podejrzane o ten zbrodniczy czyn dwa indywidua zostały aresztowane.

** **Rozbójnicze morderstwo.** W nocy na 1 b. m. w Zabłotowie wracający z dworca do domu dzierżawca kantyny Samuel Chimeles w niewielkiej odległości od stacyi został zamordowany i obrabowany. Wdrożone natychmiast śledztwo sądowe przy starannej pomocy żandarmeryi miało ten skutek, iż sprawca zbrodni znajduje się już w ręku sprawiedliwości. Jest nim czeladnik stolarski, który już się przyznał do winy, podając za pobudkę chęć zysku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu generał Doutrelaine, były dowódca piątego korpusu i generalny inspektor inżynieryi; tamże znakomity rzeźbiarz Adam Salomon; w Cormolain jeden z ostatnich weteranów gwardyi Napoleona I Pierre Godey, w 92 roku życia; w Lublanie najcelniejszy współczesny beletrysta słoweński Józef Jurzhiż.; redaktor dziennika *Slov. Narod*; pod Gradcem jedyny syn poety Anastazego Grüna hr. Teodor Auersperg, w skutek doznanego przez spadnięcie z konia uszkodzenia, w 22 roku życia; w Saragossie arcybiskup tamtejszy kardynał Emanuel Garcia Gill, członek zakonu św. Dominika, przeżywszy lat 80.

— **Korona rumuńska.** Jeden z dzienników lwowskich, a za nim różne wiedeńskie doniosły o znalezieniu w Krakowie starej korony hospodarów multańskich, mianowicie księcia Stefana W., którą od wieków uważano za straconą, oraz że rząd rumuński zareklamował ten zabytek od Austryi. Na to doniesienie odpowiada *Czas* krakowski: Pominąwszy już „reklamowanie" mniemanej korony od Austryi, jakoby nowo kreowany król Karol był legalnym właścicielem klejnotu zostającego w cudzych rękach, zapytaćby się godziło, zkąd mogła się wziąć korona multańska, skoro wojewodowie lub hospodarowie multańscy i wołoscy nie byli udzielnymi królami, lecz lennikami to Polski, to Turcyi, w miarę przewagi jednego z tych państw albo w miarę, jak interes im nakazywał. Chcąc jednak docieć, ile może być prawdy w powyższem doniesieniu, zapytaliśmy prof Łepkowskiego, jako konserwatora zabytków, a ten nam dał odpowiedź, że w muzeach krakowskich nie ma żadnej korony, i dodaje tyle tylko: W skarbcu wiedeńskim przechowuje się korona Szczepana Boczkaja, księcia Siedmiogrodzkiego, którą mu posłał w darze jako swemu lennikowi sułtan turecki r 1606. O koronie multańskiej jednak nic niewiadomo.

— **O smutnym wypadku** donoszą depesze z Paryża Członkowie rady zawiadowczej banku eskontowego pp. Pascal i Dagnin w przejeździe otwartym powozem koło pogorzeliska magazynów *au Printemps* śmiertelnie uszkodzeni zostali spadającemi z góry belkami.

— **Sensacyjnym wypadkiem** w kronice wiedeńskiej jest uwięzienie sędziego powiatowego dzielnicy Sechshaus, nazwiskiem Jan Krichbaum, męża nieposzlakowanej dotąd prawości, liczącego lat 73 i kończącego już 48 rok służby — za rozmaite nadużycia, które stwierdzone już zostały w śledztwie W tym samym sądzie już w roku zeszłym wyszły były na jaw nieporządki i defraudacye, a dwaj nowacy: adjunkt podatkowy Nittl i dyurnista Knilly niedawno zostali zasądzeni. Krichbaum w uznaniu długoletniej, znakomitej służby odznaczony został już przed laty krzyżem zasługi z koroną, a gmina Meidling, gdzie także dłuższy czas był sędzią, nazwała jedną z ulic jego imieniem. — Ostatnie dzienniki wiedeńskie donoszą, że Krichbaum zostaje pod zarzutem sprzeniewierzenia depozytów sądowych w sumie 50.000 zł

— **Straszny pożar** nawiedził w tych dniach miasto Łuków w gubernii siedleckiej. Spłonęło 22 domów, a prawie drugie tyle zostało uszkodzonych — W miescowości Bosacz na Węgrzech zgorzało w ciągu godziny 120 domów. Przyczyna pożaru nie została zbadana. — W Szolnoku spalił się do szczętu skarbowy magazyn soli z znacznym zapasem tejże. Ogień był, jak się zdaje, podłożony. — Według depeszy nowojorskiej miasto Buenaventura, położone na wybrzeżu Spokojnego oceanu, dnia 25 kwietnia zgorzało prawie do szczętu. Stratę obliczają na 2 miliony zł.: 1.500 rodzin pozostało bez dachu.

— **Samozwańczy baron** Hofmann, aresztowany w jednym z hoteli wiedeńskich, oddany został sądowi kryminalnemu, który będzie miał niemałe zadanie w sprawdzeniu długiego szeregu faktów szalbierstwa i oszustwa, popełnionych we wszystkich prawie stolicach europejskich przez tego zawołanego oszusta Hofmann, jak już stwierdzono, jest synem fabrykanta karlsbadzkiego i otrzymał w domu rodzicielskim bardzo staranne wychowanie. Tem tylko wytłómaczyć sobie można łatwość, z jaką potrafił tak długo grać rolę światowca pierwszego rzędu, dyplomaty i t. p. Według *Wien. Ztg.* policya sprawdziła już, że Hofmann od maja roku zeszłego nie miał najmniejszego rzetelnego dochodu, a dziesiątki tysięcy zł, jakie wydał w tym czasie, prowadząc życie książęce, pochodziły z oszukańczych długów. Meblkobierce, towary jubilerskie i galanteryjne, które mniemany baron podstępnym sposobem nabył u różnych kupców wiedeńskich, poszły na upominki dla różnych osób, w oczach których chciał Hofmann wydać się człowiekiem zamożnym, by tym sposobem wyrobić sobie kredyt.

— **Gwałtowne trzęsienie** ziemi zaniepokoiło dnia 23 z. m. o godzinie 5 rano w wysokim stopniu ludność okolic Paoli w Kalabryi. Skończyło się jednak tym razem na przestrachu. — Według *Amberg Tagb.* tegoż dnia trzęsienie nawiedziło wieczorem okolicę Eslarn, w nocy zaś na 23 z m. czuć się dało w Sienicy. — Korespondent *Standardu* z Chios donosi w ostatniej swej depeszy, że według ostatnich obliczeń katastrofa na nieszczęśliwej wyspie porwała 4 189 ludzi. Ciężko rannych jest w lazaretach 1.015 osób; domów zburzonych naliczono 14 000. Stratę w mieniu oceniają ogółem na 40 lub więcej milionów zł.

— **Ranny podczas zamachu** na życie cara Aleksandra II dnia 13 marca pułkownik Dworzecki, zastępca dyrektora policyi petersburskiej, jak donoszą dzienniki rossyjskie, otrzymał nominacyę na generał-majora, pensyę 5.000 rubli rocznie, chociażby nie pełnił już żadnego urzędu, dzierżawę na lat 12 z dochodem 1.500 rubli, oraz jednorazowe wsparcie 5.000 rubli. Za sanie, w których był przewieziony ciężko ranny car do pałacu, ofiarowano pułkownikowi Dworzeckiemu 5.000 rubli, ale się nie zgodził na to i zachowuje je dla siebie. Stan jego zdrowia jest zadawalający.

— **Zamiana zwłok.** *Now. Wremia* zapewnia, że pogłoska, jakoby zamiast zmarłego artysty Rubinsteina pochowano w Moskwie jakąś kobietę, pozbawiona jest podstawy, gdyż

deputacya, która odbierała zwłoki na kolei, była przy otwarciu trumny i widziała w niej złożonego nieboszczyka.

— **Korweta angielska** *Doterel*, o której doniósł nam telegram, że w tych dniach wyleciała w powietrze w przejeździe przez cieśninę Magielańską w pierwszych dniach b. r. opuściła port Chatham, udając się na ocean Spokojny dla połączenia się z tamtejszą eskadrą. Dzienniki angielskie podają na 140 liczbę ludzi, którzy utracili życie na tym okręcie. Eksplodowały, jak się zdaje, sklepy prochowe okrętu.

(*r*) **Sławny pogromca.** Obicini, któremu nigdy nie groziła śmierć tak przykra u jego kolegów, którzy najczęściej zagryzani bywają przez swoje hyeny albo pantery, umarł niedawno w Paryżu tknięty apopleksyą. Współzawodnik, w swoim specyalnym rodzaju, Kreutzbergów, van Akenów, Pelonów i Craspiettów, Obicini nie ułaskawiał ani poskramiał tygrysów, lampartów i lwów, ograniczając swoją sławę na wychowywaniu uczonych pcheł. Nowy Krysztof Kolumb odkrył on, nie Amerykę, ale możność użycia pcheł do wykonywania przeróżnych posług a nawet sztuk. Wychowańcy jego chodzili równie dobrze w zaprzęgu jak pod wierzchem, jeździli w miniaturowych powozach, grali w karty, pojedynkowali się na szpady, nawet tańcowali walca. Obicini znalazł wielu naśladowców, ale żaden z nich nie doprowadził do tak wysokiego stopnia sztuki tresowania tych tak żwawych i skocznych zwierzątek, które dzięki perskiemu proszkowi nie długo może się staną osobliwością znaną tylko naturalistom.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

⁎⁎⁎ **Borszczów.** (Zbrodnia bratobójstwa) popełniona została w gminie Turylczu. Bracia Iwan i Miron Tkaczukowie, którzy od dłuższego czasu żyli w niezgodzie, wszczęli d. 3 b. m. pomiędzy sobą bójkę z powodu wyrzutów, jakie Iwan robił Mironowi, który w stanie nietrzeźwym powrócił ze Skały do domu, a gdy po chwili jeden z sąsiadów, wezwany przez żonę Mirona, przyszedł do ich chaty, znalazł tam już Iwana leżącego bez życia na ziemi. Nieszczęśliwy oprócz kilku ran w głowie miał wszystkie żebra połamane. Bratobójca został uwięziony.

⁎⁎⁎ **Horodenka.** (Wśród zapasów) ręcznych, które się wywiązały pomiędzy kilku parobkami w Oknie, jeden z nich, Wasyl Popreda, doznał tak ciężkiego uszkodzenia, iż wskutek tego wkrótce życie zakończył. Śledztwo sądowe jest w toku.

⁎⁎⁎ **Husiatyn.** (Wskutek spłoszenia się koni) księdza parocha z Kluwiniec podczas targu tygodniowego w Chorostkowie, włościanka Katarzyna Kołomyj z Rastowiec dyszlem ugodzona została tak silnie, że na miejscu ducha wyzionęła. Winny woźnica pociągnięty jest do odpowiedzialności.

⁎⁎⁎ **Jarosław.** (Zarybienie Sanu.) Pani br. Wattmann Maelcamp Beaulieu z Rudy Różanieckiej, w powiecie cieszanowskim, przesłała własnym kosztem na ręce p. starosty jarosławskiego 6.000 sztuk narybku łososia i łososio-pstrąga, z których pierwszy pochodził od towarzystwa rybackiego w Krakowie, drugi pani baronowa sprowadziła z Hünningen pod Strassburgiem. Dnia 23 b. m. po poprzedniem zapowiedzeniu udał się p. starosta do Radymna, gdzie po poświęceniu narybku przez miejscowego księdza proboszcza i kanonika Józefa Pastora, tudzież pouczającem przemówieniu p. starosty w przedmiocie ochrony ryb, oraz uchwały ze strony pięćdziesięciu kilku gmin i wielu obszarów dworskich powiatu jarosławskiego w sprawie zakazu łowienia ryb podczas tarła, trucia ryb i t. d., narybek wspomniony w ilości około 3.000 sztuk wpuszczony został do Sanu przez obecnych obchodowi wybitniejszych gości, którzy bez względu na niepogodę zebrali się licznie. Burmistrz miejscowy i wójt ze Skołoszowa na zakończenie podziękowali p. staroście za jego trud i staranie około zarybienia rzeki Sanu. — P. starosta drugą połowę narybku, w ilości około 3.500 sztuk, wyprawił do Liska dla wpuszczenia go do górnego Sanu.

⁎⁎⁎ **Jasło.** (Dzieciobójstwo.) Włościanka Borutowa w Szufnarowej zadusiła swe własne dziecię, mające pięć tygodni, a to według jej tłómaczenia się, z tej przyczyny, ponieważ, będąc sama głodną, nie miała pokarmu i dla dziecka, na którego głód patrzeć nie mogła. Borutowa została uwięziona.

⁎⁎⁎ **Kosów.** (Zwłoki w studni) znalezione w gminie Smodnej, w których poznano włościankę Ryptykową, od kilku dni poszukiwaną przez męża, nosiły na sobie ślady pobicia, wskutek czego zarządzono dochodzenie karne.

⁎⁎⁎ **Krosno.** (W płomieniach) utracił życie podczas pożaru, który w nocy na 20. b. m. pochłonął dom Stefana Janosza w Czarnorzekach, pasierb tegoż Michał Prokopik i parobek Piotr Markowicz. Nieszczęśliwi spali na strychu domu, w którym wybuchł pożar i nie mogli się ocalić. Dla wyśledzenia przyczyny pożaru zarządzono dochodzenie.

⁎⁎⁎ **Limanowa.** (Pod koło traczu) wodnego upadł wskutek własnej nieostrożności włościanin z Koniny Szczepan Halama i już nieżywy wydobyty został z wody.

⁎⁎⁎ **Myślenice.** (Wskutek czadu) i poparzenia przez przedwczesne zatkanie pieca, utracił życie 14-letni syn włościan Kulaków w Toporzysku, który spał na tym piecu. Rodzice jego zostali dzięki spiesznej pomocy ocaleni.

⁎⁎⁎ **Pilzno.** (Podczas pożaru) chaty swojej gospodarz Tomasz Białas w Grudny dolnej, liczący lat 70, wbiegł do komory, ażeby coś z mienia jeszcze uratować, lecz w tej chwili dach przepalony runął i pozbawił go życia.

⁎⁎⁎ **Przemyśl.** (Wskutek urwania się skały) zabity został w kamieniołomie Pikulickim Salomona Felsena robotnik Jan Frankowski z Krzywczy. Powodem nieszczęścia było niedostateczne zabezpieczenie robót w kamieniołomie, które właściciel pociągnięty został do odpowiedzialności.

⁎⁎⁎ **Sokal.** (Zamach na życie) wdowy Karoliny Mikołajewiczowej w Bełzie wykonał niejaki Jan Schejner. Mając do niej pretensye o dług pieniężny, przyszedł z żądaniem zwrotu do jej mieszkania, a gdy Mikołajewiczowa nie mogła czy nie chciała uiścić się z długu, dobył z kieszeni dwururkowego pistoletu i wystrzelił do niej. Nabój śrótu, górując nad głową ofiary, zranił ją tylko lekko. Schejnera ujęto.

⁎⁎⁎ **Tłumacz.** (Bez wieści) zaginęła żona rolnika z Pałahicz, Zofia Lisowska, wydaliwszy się d. 2 bm. z domu, celem oddania małego długu. Najstaranniejsze poszukiwania nie doprowadziły dotąd na ślad zaginionej, a ponieważ w tym właśnie czasie rzeczka miejscowa silnie była wezbrała, a droga, którą szła Lisowska, prowadziła nad wodą, być przeto może, iż wpadła ona do tej rzeki i utonęła. Dalsze dochodzenia są w toku.

⁎⁎⁎ **Wieliczka.** (Dynamit na drodze). Jan Sypuła, pracujący w kopalni węgla „Niemcy" w Królestwie Polskiem, przybył na święta do rodziny w Bogucicach i przyniósł z sobą kilka nabojów dynamitu, zwykle używanych w kopalniach. Naboje te rozkładał po gościńcu wśród wsi i wypalał je „dla rozrywki". Wracający z Prokocima chłopiec Józef Lasoń znalazł na gościńcu jeden taki nabój i sądząc że to cygaro, wziął go do ręki. Nabój eksplodował i urwał Lasoniowi kilka palców ręki, a także oparzył mu twarz. Przy rewizyi Sypuły znaleziono jeszcze trzy naboje dynamitowe. Rozumie się, skonfiskowano te „cygara" a amatora „pirotechniki" oddano sądowi.

⁎⁎⁎ **Złoczów.** (Okradzenie cerkwi.) W nocy na 12 kwietnia niewyśledzeni dotąd złoczyńcy, włamawszy się do gr. kat. cerkwi w Koropcu i rozbiwszy skarbonkę, ukradli 29 zł. 19 ct. gotówką, dwa kupony po 2 złr. 50 ct; obligacyę z 1 września 1871 l 81 853 i kwity na 55 zł. Zarządzono celem wykrycia sprawców energiczne śledztwo.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 5 maja*).

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski zawiadomił Radę, że budżet miasta Lwowa na r. 1881 jest już wydrukowany i że w przyszłym tygodniu rozpoczną się nad nim obrady.

Dr. Biliński w imieniu sekcyi II przedłożył wniosek nagły tyczący się sprzedaży wylosowanej w listopadzie r. z. obligacyi indemnizacyjnej na 10.000 zł., która między innemi papierami wartościowemi spoczywała w kasach rządowych, jako część kaucyi na dotrzymanie ze strony miasta warunków dzierżawy niestałych dochodów. Obligacya ta została już dewinkulowaną i zastąpioną innym papierem wartościowym. Sekcya II wnosi więc, ażeby tę obligacyę spieniężono za sumę 10.500 zł. i ażeby gotówkę złożono w gal. kasie oszczędności na częściowe umorzenie bieżącego długu. Wniosek ten został przyjęty.

P. Jaegermann interpeluje p. przewodniczącego, dlaczego kasa miejska nie wypłaciła dotychczas artyście rzeźbiarzowi, p. T. Barączowi kwoty, która od września r. z. należy mu się za dwa lwy gipsowe ustawione przy bramie wjazdowej do gmachu ratusza wegol?

P. Dąbrowski ubolewa, że ta sprawa została przez interpelanta publicznie poruszoną a zwłaszcza w chwili, w której stanowczo w krótkim czasie zostanie załatwioną. Zwłoka nastąpiła w skutek nieporozumień, pierwotnie bowiem miały te lwy kosztować tylko 500 zł., dopiero po ich ustawieniu zażądał artysta 1000 zł. Po dłuższych pertraktacyach zgodzono się na pewną sumę, która p. Barączowi zostanie wypłaconą w przyszłym tygodniu.

Do komisyi dla kwalifikacyi koszar wybrała Rada na propozycyę sekcyi IV p. Radwańskiego jako członka a p. Beisera jako jego zastępcę, do komisyi zaś dla wymiaru taks wojskowych wybrała na członka p. Tepę a na zastępcę p. Łukawskiego.

Po dwukrotnem bezskutecznem głosowaniu wybrała Rada przy ściślejszem głosowaniu p. Łukawskiego do komisyi instytutu ubogich w miejsce p. Penthera.

Następnie przyszła pod obrady sprawa dla miasta bardzo ważna. Sprawozdawca sekcyi II p. Lachowski tak rzecz przedstawił: Lasek zwany Bodnarówką jest własnością skarbu państwowego; już od dłuższego czasu zamierza rząd sprzedać ten lasek obejmujący ogółem przeszło 30 morgów obszaru. Starszy inspektor rządowy, p. Lettner, oszacował wartość drzewostanu na 13,000 zł. a wraz z przyległemi gruntami wynosi rzeczywista wartość 14.000 zł. Krajowa dyrekcya skarbowa oświadczyła jednak, że gdyby gmina m. Lwowa chciała nabyć Bodnarówkę, opuści rząd pewną kwotę z powyższej ceny szacunkowej. Osoby prywatne ofiarowały co najwięcej 9.700 zł. Miejski referent lasowy, otaksowawszy Bodnarówkę na 10,000 zł. zalecał usilnie nabycie tego lasku na rzecz gminy, magistrat zaś a wraz z nim sek. II wnoszą, ażeby Rada przeszła do porządku dziennego nad ofertą rządową a względnie miejskiego referenta lasowego, albowiem specyalna komisya wybrana z sekcyi II sprawdziła, że w rzeczonym lasku zaledwie 10 pr. drzew nadaje się jako materyał budulcowy, reszta zaś jest lichem drzewem opałowem a nadto nie posiada gmina w chwili obecnej dostatecznych funduszów.

P. Jaegermann staje energicznie w obronie wniosku m. referenta lasowego. Gmina nie powinna pod żadnym warunkiem dopuścić do tego, ażeby Bodnarówkę nabyła osoba prywatna, która mogłaby lasek ten wyrąbać do szczętu. W tym wypadku nie chodzi o to, jaki jest drzewostan, ile w tym lesie jest drzewa materyałowego a ile opałowego, nie może nawet być mowy o tem, czy gmina ma fundusze w tej chwili, bo chodzi tu o rzecz bardzo ważną, t. j. o źródła, które zasilają miasto wodą. Gdyby lasek przeszedł w posiadanie człowieka prywatnego, któryby z czasem wyrąbał wszystkie drzewa, można przyjąć za fakt prawie pewny, iż także na południowej stronie miasta potworzą się wydmy piaszczyste, jak n. p. na całej stronie północno-wschodniej i można dalej przyjąć za fakt pewny, że poznikają źródła na Stryjskiem i na Wulce, gdzie już dzisiaj z powodu braku zalesienia jest teren usuwisty. Wodociąg wulecki dostarcza z każdym rokiem coraz mniej wody, a rzecz miałaby [illegible] przeciwnie, gdyby pagórki wuleckie zostały zalesione. [illegible] nam przeto wypada do zalesienia wszystkich okolicznych nieużytków a żadną miarą nie należy dopuszczać do tego, ażeby Bodnarówka dostała się w ręce prywatne. Dla przekonania się, jak ważną rolę odgrywają wszystkie okoliczne lasy a więc także Bodnarówka na stosunki zdrowotne m. Lwowa oraz na większą lub mniejszą ilość wody do picia, proponuje mowca zwołać osobną ankietę z rzeczoznawców, któraby w tym kierunku wydała swoją opinię; na razie zaś należy powstrzymać się z uchwałą nad wnioskiem sekcyi II.

P. Kulczycki podnosi, że nabycie lasku wraz z przyległemi gruntami jest rzeczą ważną także dlatego, iż kiedyś w przyszłości trzeba będzie rozszerzyć cmentarz stryjski; miasto miałoby w takim wypadku odpowiednie grunta. Dalej podnosi mowca także i tę okoliczność, że najbliższa okolica Lwowa jest pozbawioną lasów, które pod względem sanitarnym są dla niego niezmiernej wagi. Na nieużytkach obok lasku Bednarówki możnaby założyć szkółkę lasową; mowca popiera usilnie wniosek p. Jaegermana.

Dr. Ciesielski nadmienia, że był członkiem komisyi delegowanej z sekcyi II i skonstatował, że lasek, o którym mowa jest wysokopienny, bez podszycia, i właśnie dlatego nie przyczynia się do utrzymania zbiorowisk wody, chcąc go tedy zrobić użytecznym, musianoby ewentualnie postarać się o podszycie. Grunta zaś niezalesione są tak odległe od cmentarza stryjskiego, że nigdy nie mogłyby być do niego przyłączone. Dla tych powodów popiera mowca wniosek sekcyi II.

Dr. Żuliński z stanowiska sanitarnego przemawia za zakupnem Bednarówki a na razie zaleca przyjęcie wniosku p. Jaegermanna, który też został przyjęty.

Na wniosek sekcyi II uchwaliła Rada, iż przy końcu każdego roku, przed uchwaleniem budżetu na rok przyszły, ma Rada upoważniać magistrat do asygnowania wszystkich niezbędnych wypłat w ciągu pierwszych miesięcy roku następnego. Przy tej sposobności wyraził p. Jaegermann ubolewanie, iż w r. b. do tej chwili budżet nie jest jeszcze uchwalony.

Sekcya V (sprawozdawca p. Supiński) przedłożyła sprawozdanie komisyi przeznaczonej dla skontrowania inwentarza miejskiego muzeum przemysłowego. Obszerne to sprawozdanie podaliśmy przed kilku tygodniami a teraz wypada nam tylko dodać, że Rada przyjęła je do zatwierdzającej wiadomości.

Przy tej sposobności przedłożył p. Kulczycki samoistny wniosek tej treści, iżby magistrat wypracował i przedłożył Radzie do zatwierdzenia wniosek ustanowienia miejskiego kustosza dla muzeum przemysłowego. Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

P. Konstanty Orłowski, występujący w charakterze agenta krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, wniósł do władzy miejskiej projekt następujący: „Gmina m. Lwowa, chcąc przysporzyć sobie funduszów znacznych, powinna w Towarzystwie krakowskiem „ubezpieczyć jakąś upatrzoną osobę i po jej śmierci ściągnąć kwotę zaasekurowaną". Towarzystwo krakowskie oświadczyło, iż p. Orłowski nie jest jego agentem, a sekcya V, do której projekt ten był adresowany, uznawszy „iż jest niemoralnym", zaleca Radzie przejście do porządku dziennego, co też uczyniono.

W końcu załatwiono odmownie 7 rekursów w sprawach budowniczych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiosenne jarmarki na konie.

I.

(*Z*) Zastanawiając się nad przyczynami, dla czego konie stadnin galicyjskich nie mają takiego odbytu za granicą, jakby w interesie podniesienia chowu koni w kraju życzyć należało i jaki miećby powinny, aby hodowcom należyte zyski przynosić i do pielęgnowania tej gałęzi gospodarstwa zachęcać, dochodzimy do przekonania, że jednym z głównych tego powodów jest brak w Galicyi jarmarków końskich uorganizowanych w sposób najdogodniejszy dla zagranicznych kupców i uwzględniający potrzeby zagranicy, o której zaopatrzenie końmi galicyjskiemi chodzi głównie naszym hodowcom. Mamy wprawdzie w różnych miastach galicyjskich głośne z dawna jarmarki na konie, jak w Ułaszkowcach, Tarnopolu, Mościskach i t. p. ale jarmarki te mają tę wielką dla kupca zagranicznego niedogodność, że odbywają się w rozmaitych porach roku, przedzielone od siebie znacznemi przestrzeniami czasu tak, iż kupiec zagraniczny zmuszony jest po konie do Galicyi podróżować chyba kilkanaście razy do roku, na każdy jarmark osobno. Że to rzecz utrudnia i zniewala kupców, że zwracają się gdzieindziej za zakupnem potrzebnego im towaru, tam mianowicie, gdzie dogodniej, bez ponoszenia kosztów i trudu wielokrotnych podróży konia nabyć mogą, to samo z siebie się rozumie i potwierdza się doświadczeniem. Z tego to powodu jarmarki nasze końskie zamiast podnosić się upadają, i straciły swe znaczenie względem zagranicy, stając się coraz bardziej drobnemi targowicami na potrzeby miejscowe. Galicya mogąca zaopatrywać końmi Wiedeń i Berlin i wytworzyć sobie ztąd znakomite źródło dochodu, mianowicie mieć wielki odbyt na konie zbytkowne, poszukiwane zazwyczaj z wiosną w każdem mieście stołecznem, nie ma go jedynie, można powiedzieć, dla braku jarmarków w należytej porze. Wprawdzie i teraz pojawi się kiedyniekiedy na jarmarku w Mościskach czy Tarnowie jakiś Prusak Berlińczyk lub liwerant wiedeński za zakupnem koni, ale są to powiedziałbym wypadki sporadyczne — a właściciel stajni musi najczęściej wyczekiwać w domu na przybycie kupca, który przedsiębiorąc umyślnie tę podróż, oczywiście droży się z sobą i odbija na sprzedającym w dwójnasób wszystkie poniesione i nieponiesione koszta, trudy i własne kaprysy, będąc panem sytuacyi wobec właściciela stajni, zdanego tym sposobem na jego łaskę i niełaskę.

Jakże inaczej przedstawiałaby się rzecz, gdyby urządzić szereg jarmarków następujących po sobie w krótkich np. ośmiodniowych odstępach czasu, w główniejszych miastach galicyjskich na całej przestrzeni kraju, tak iżby kupiec zagraniczny, wybrawszy się w podróż za zakupnem koni do nas, znalazł w przeciągu czterech tygodni pobytu swego tutaj na tutejszych jarmarkach od Tarnopola począwszy, a skończywszy na Tarnowie lub Bochni, cały przegląd koni galicyjskich na wywóz zagraniczny przeznaczonych i mógł sobie wybrać do woli, co mu najpotrzebniejsze. Wówczas mającemu sposobność zakupna większej ilości naraz, opłaciłyby się kupcowi sowicie koszta podjętej podróży, i nie potrzebowałby się odbijać tak dotkliwie na sprzedającym — wówczas też dopiero znalazłoby się wielu kupców zagranicznych ochoczych do jechania za zakupnem koni do Galicyi, jeżeli z góry będą wiedzieli, że nie potrzebując ponawiać tych podróży po kilka razy do roku na każdy jarmark z osobna, za jedną podróżą, za jednym zachodem zaopatrzą się na cały rok w taki towar, jaki każdemu z nich będzie najpotrzebniejszy.

Ale zachodzi pytanie, w której porze potrzebują zazwyczaj najwięcej koni za granicą — kiedy ich tam najwięcej kupują? Dzieje się to zawsze na wiosnę. W tej to porze cały świat wielkomiastowy za granicą zaopatruje się na nadchodzący sezon w konie zbytkowne. Dnia pierwszego maja odbywa

się owa tradycyjna Praterfahrt w Wiedniu, na której cała arystokracya i plutokracya wiedeńska prześciga się przepychem ekwipażów z odświeżonym zaprzęgiem. Każdy tutaj radby mieć jak najpiękniejsze konie, i każdy gotów jest dobrze za nie zapłacić, byle je w czas nabył ażeby się można popisać niemi na wielkiej dorocznej majówce. Toż samo dzieje się w Berlinie — toż i w innych mniejszych i większych miastach niemieckich, naśladujących skwapliwie wiosenne wycieczki do lasku Bulońskiego Wiosna zatem jest porą najkorzystniejszej sprzedaży koni zbytkownych. Kto ich dostarczy dość wcześnie. aby mogły paradować pierwszego maja na Praterze, lub w tejże porze w Berlinie itp. ten będzie mógł wziąć za nie znacznie wyższą cenę, niż gdyby je sprzedał kiedykolwiek indziej w ciągu roku. Rzecz to powszechnie wiadoma. Potrzeba więc jarmarki galicyjskie zastosować do tych wymagań i urządzić ich seryę, przeznaczoną na sprzedaż koni za granicą, każdego roku na wiosnę.

W tej myśli tutejsze Towarzystwo gospodarskie za inicyatywą swego prezesa księcia Adam Sapiechy powzięło zamiar urządzenia stałej seryi jarmarków na konie zbytkowne w znaczniejszych miastach galicyjskich wzdłuż kolei żelaznej, a co dotychczas zrobiono celem wprowadzenie w życie tego projektu, i w jaki sposób jarmarki te mają być zorganizowane, w następnym podamy artykule.

⁂ **Targ lwowski**. (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 16 kwietn. do 23 kwietnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10·40 do 11·— zł. Żyto 9·50 do 9·90 zł. Jęczmień 6·35 do 7·25 zł. Owies 6·10 do 6·25 zł. Hreczka 6·50 do 6·65 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·15 do 6·25 zł. Kukurudza nowa 5·80 do 6·— zł. Proso —·— do —·— zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·— do 10·50 zł. Groch pastewny —·— do —·— zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola 9·— do 11.50 zł. Bobik —.— do —·— zł. Wyka 5·30 do 6·60 zł. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 44·— zł. przednia —.— zł., średnia —·— do —·— zł., pośledna —.— do —·— zł. Tymotka —·— do —·— zł. Anyż rossyjski —·— do —·— zł. Anyż płaski 35·— do 36·— zł. Kminek 24·50 do 26·— zł. Rzepak zimowy 11·15 do 11·50 zł. Rzepak letni —·— do —·— zł. Rzepik zimowy 10·85 do 11· zł. Rzepik letni —·— do —·— zł. Lnianka 9·30 do 10·— zł. Nasienie lniane —·— do —·— zł. Nasienie konopne 6.65 do 6·80 zł. Chmiel —·— do —·— zł. Spirytus 10.000 litrostop. —·— do —·— zł.

OSTATNIA POCZTA

JCW. Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf wyjechał wczoraj o 7 godz. rano z ochmistrzem dworu Bombelles i adjutantem Eschenbacherem do Salzburga na powitanie JKW. Królewnej Stefanii.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych p. Sturm przed rozpoczęciem rozpraw oznajmił, że od osoby ze wszechmiar godnej zaufania otrzymał pismo z doniesieniem, iż redakcye, które do połowy kwietnia otrzymywały z miejskiego bióra statystycznego w Pradze wykazy śmiertelności zawsze w języku niemieckim i czeskim, dnia 17 kwietnia odebrały te wykazy w języku francuzkim i czeskim wraz z odezwą po francusku napisaną. P. Sturm składa akta zostające w związku z tą sprawą (*żywe poruszenie na lewicy*). Dr. Rieger oświadczył, że za wpływem pragskiej rady miejskiej usunięto już tę zmianę, co wskazuje, że nie było to zgodnem z wolą rady miejskiej. Jeżeli szef biura statystycznego wystosował odezwę w fęzyku francuzkim, to stało się to pewnie ze względu na międzynarodową statystykę, która używa języka francuzkiego w korespondencyach.

P. Banhans referuje o założeniu szkoły tkackiej w Wiedniu i wnosi kredyt dodatkowy na ten cel w kwocie 21.000 zł. Minister oświecenia dziękuje gminie wiedeńskiej za silne poparcie sprawy założenia tej szkoły i przemawia za wnioskiem referenta, który Izba przyjmuje.

Nastąpiła dalsza rozprawa budżetowa nad tytułem: Nadzor szkolny. P. Zehetmayer żąda, aby w szkołach z przeważnie katolicką młodzieżą mianowano tylko katolików nauczycielami. Oberndorfer krytykuje nadzór szkolny.

Berliner Tageblatt otrzymuje z Petersburga następujący telegram, zasługujący na uwagę głównie z tego względu, że został przepuszczony przez cenzurę rossyjską: „Zapewniają, że w d. 2 b. m. odbyła się między w. książętami Włodzimierzem i Aleksym oraz hr. Loris-Melikowem narada, zdająca się sprzyjać żywionym tutaj nadziejom. W dniu 3 b. m. odbyło się w Gatczynie posiedzenie rady stanu, na którem prawie wszyscy ministrowie byli obecni. Posiedzenie to trwało od 11 rano do 11 w nocy, przerywane tylko objadem i wieczerzą. Pogłoski, które krążą o rezultacie narad powinny rozpogodzić przykre usposobienie, jakie tu panuje.“

Do *Berl. Börs. Ztg.* piszą z Petersburga, że car obecnie nie przedsięweźmie żadnych reform politycznych, ale zaprowadzi znaczne reformy finansowe. Pominąwszy oszczędność 4 mil. rubli rocznie w wydatkach dworu, mają być zaprowadzone oszczędności w wydatkach na wojsko, częścią przez redukcyę armii, częścią przez inne reformy, których wysokość preliminują na 25 do 27 mil. rubli rocznie.

Gołos donosi, że w Jakaterynosławiu podczas rezurekcyi znaleziono w cerkwi proklamacye nihilistowskie stronnictwa Narodnaja Wola. Lud był oburzony przeciw niewiadomym sprawcom. Policya zarządziła dochodzenia.

Konferencya proponowana przez Rossyę przeciw przestępcom politycznym zdaje się robić zupełne *fiasco.* Według *Nat. Ztg.* nietylko Anglia i Francya, jak już wspomnieliśmy, ale i Włochy miały odmówić udziału, a nadto Austrya miała oświadczyć, że wobec tej odmowy konferencya jest niemożebną. Francya, jak zapewnia tenże dziennik, zaproponowała środki przeciwko sprawcom zbrodni pospolitych upozorowanych względami politycznemi. *Agence Russe* wierzy jednakże jeszcze w powodzenie konferencyi.

Komisya konferencyi monetarnej w Paryżu odbyła w dniu 3 b. m. posiedzenie i po trzygodzinnej dyskusyi przyjęła kwestyonarz zaproponowany przez delegatów holenderskich, zgodzono się jednak na to, żeby kwestyonarze opracowane przez Cernuschiego i Dona-Hortona służyły także za materyał do rozbioru kwestyi monetarnej na posiedzeniach konferencyi z naukowego stanowiska. W tym duchu opracowanem będzie sprawozdanie, które przyjął do zreferowania przewodniczący komisyi, delegat holenderski Brolik.

Byłe kolegium jezuickie w Le Mars zostało w d. 2 b. m. zamkniętem przez policyę francuską, z powodu zainstalowania w nim byłych duchownych nauczycieli.

Dziennik paryski *Télégraphe* mówi, że kwestya protektoratu Francyi w Tunisie nie została jeszcze rozstrzygniętą, ale nie waha się zapewnić, że Francya będzie musiała posunąć się aż do tego kroku, ażeby sobie zapewnić bezpieczeństwo przeciw zaczepkom Krumirów.

W wiadomościach z placu boju tunetańskiego telegramy wyprzedzają wszelkie doniesienia dzienników. Według najświeższych doniesień, wojska francuskie zajęły Bezę, nie spotkawszy oporu. Przed wejściem wojsk francuskich miano w meczetach odczytać wydany przez beja zakaz opierania się wkroczeniu.

Wojska francuskie z Bizerty wyruszyły już, aby zająć najbliższą stacyę kolei położoną o 25 kilometrów od Tunisu. Do Goletty przybył okręt angielski z 580 ludźmi osady. W Tunisie panuje zupełna spokojność.

Wobec kategorycznego oświadczenia Francyi, że nie dopuści do wykonania misyi Kheireddina-baszy w Tunisie, Porta zaniechała tej misyi.

Sprawa irlandzka, uśpiona na chwilę, zaczyna znowu przybierać groźne dla rządu angielskiego rozmiary. Czasopisma londyńskie, które po wprowadzeniu stanu wyjątkowego w Irlandyi nie mają zapewne powodu przedstawiać stanu rzeczy w świetle jaskrawszem, niż jest w istocie, malują położenie w czarnych barwach. Spisują one fakta okropnych nadużyć w ostatnich dniach kwietnia. Popełnione zostały dwa skrytobójstwa, domy są napadane przez zamaskowanych sprawców, jednego z leśników tacy zamaskowani okaleczyli obcięciem uszu. Z Galway donoszą, że jednego z sług sądowych tłum zamaskowanych piekł żywcem na ogniu, w Longhrea wysadzono dynamitem i prochem w powietrze dom jednego z egzekutorów sądowych. W jednem z hrabstw zdarzyło się ośm pożarów wzniecanych ręką tajemniczych członków ligi. Dzieje się to mimo stanu oblężenia. Przyczynę upatrują w licznych eksmisyach, o które starają się lordowie właściciele, pragnąc się pozbyć dzierżawców przed uchwaleniem nowego prawa. Grozi tedy wyrugowanie przeszło 10.000 rodzin. Dillon, który wprawdzie uwięziony został, przepowiadał, że takim wyrokom śmierci, to jest wypędzeniu dzierżawców przemocą, oprze się ludność z bronią w ręku. Żądał on, ażeby parlament aż do chwili prawomocności nowej ustawy zawiesił rugowanie dzierżawców. Rząd odpowiedział na to surowemi środkami, które jednak nie uśmierzyły nadużyć. Przeciw środkom rządowym protestował w parlamencie d. 3 maja deputowany Macckarthy, donoszą jednak, że protest ten będzie bez skutku.

Na niedzielę zwołany jest olbrzymi miting, który się ma odbyć pod przewodnictwem arcybiskupa z Cashel. ks. T. W. Croke w Tipperary Zgromadzenie ma zaprotestować przeciw środkom użytym przez rząd. Wmięszanie się duchowieństwa czyni sprawę tem groźniejszą, że daje otuchę ludowi, i że rząd nie uwzględnił umiarkowanego głosu memoryału biskupów irlandzkich.

W tych dniach w Newcastle w kraju Natal rozpoczną się posiedzenia komisyi mającej uregulować stosuki pomiędzy Anglią i Transvaalem. Zgromadzenie ludowe w Transvaalu rozeszło się, jak wiadomo, nie zatwierdziwszy umówionych przez obie strony warunków, a pomiędzy kolonistami i władzami angielskiemi panuje ciągle wielkie naprężenie.

Wybory municypalne w Hiszpanii, dokonane w tych dniach wypadły zupełnie po myśli rządu.

Z Madrytu donoszą, że w kołach katolickich powzięto tam myśl założenia uniwersytetu katolickiego w Hiszpanii i zwołania do Madrytu na zimę b. r. kongresu katolickiego.

Wylądowanie Francuzów w Bizercie porusza opinię publiczną we Włoszech. Mówią o wielkiej manifestacyi morskiej Włoch w Tunisie Opinia publiczna jest zdania, że należy nie pozwolić Francuzom na stałą okupacyę tego portu.

Z Bukaresztu donoszą, że rząd zamierza zaraz po uroczystościach koronacyjnych rozwiązać Izbę rumuńską i rozpisać nowe wybory.

Według wiadomości z Belgradu podanej przez *Pol. Corr.* w dniu 14 b. m. wyjechał do Wiednia Kosta Stefanowicz z pełnomocnictwem do podpisdnia traktatu handlowego serbsko-austryackiego.

Z Londynu donoszą, że w sprawie zamordowania sułtana Abdul-Azisa wmięszany jest jeden z obecnych posłów tureckich zagranicą. Jednocześnie *Köln. Ztg.* donosi, że turecki poseł w Berlinie Sadullah-bej, otrzymał wezwanie do Konstantynopola, a nie wyjeżdża.

Misya Derwisza baszy w Albanii powiodła się o tyle, iż rząd turecki uznał za właściwe zawiadomić rząd austryacki, że nie należy się obawiać żadnego oddziaływania rządu albańskiego na stan umysłów w Bośnii i Hercegowinie.

Telegram z Aten donosi, że rząd grecki ma uzasadnioną nadzieję, iż Izba nie będzie przeszkadzała szczeremu jego życzeniu pokojowego załatwienia sprawy granicznej tureeko-greckiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 maja. W Izbie deputowanych minister oświecenia wobec rozmaitych uwag o budżecie szkolnym powołuje się na wypowiedziane przed rokiem żądanie, że pod względem dydaktycznym nie jest dobrze, jeżeli nauczyciele należą do innego wyznania wobec większości uczniów. Rząd może tylko tej ogólnej zasady przestrzegać. Na mianowanie pojedyńczych nauczycieli rząd nie może wpływać.

P. Hausner stawia szereg wniosków celem poprawienia służby statystycznej. P. Kronawetter wnosi rezolucyę, aby fundusz religijny przyczyniał się do kosztów szkół katolickich i w ogóle do celów kultury.

Jutro posiedzenie.

Wiedeń, 5 maja. W komisyi ekonomicznej dr. Rieger uznał węgierską opłatę statystyczną uciążliwą dla obrotu, ale nie widzi w tem cła żadnego, Mowca wnosi wezwać rząd usilnie, aby w porozumieniu z rządem węgierskim zarządził co potrzeba celem zapobieżenia uciążliwościom dla handlu i obrotu. Pp. Hallwich, Schwegel i Chlumecki sprzeciwiają się zapatrywaniu p. Riegera. P. Chlumecki wnosi poprawkę, aby wyrażono, że zapobiedz należy „naruszeniu wolnego obrotu handlowego zabezpieczonego umową cłowo-handlową.“ Wniosek dr. Riegera został przyjęty, poprawkę dr. Chlumeckiego uchylono 14 głosami przeciw 13.

Salzburg, 5 maja. Na wspaniale ustrojonym peronie dworca zgromadziły się już o 3 godzinie wszystkie osoby przydzielone do świty królewskiej rodziny belgijskiej, dalej członkowie poselstwa belgijskiego, namiestnik z naczelnikami władz, arcybiskup, naczelnicy różnych izb, korporacyj, zakładów. JCW. Najd. Cesarzewicz Rudolf przybył ze świtą o $3^3/_4$, odbył przegląd kompanii honorowej i kazał przedstawić sobie wielu z obecnych. O $4^1/_4$ wjechał pociąg powitany belgijskim hymnem ludowym. Najd. Cesarzewicz przystąpił do pociągu, ucałował rękę królowej i królewnej Stefanii i powitał króla. Królewna i królestwo witali dokoła wszystkich uprzejmie. W towarzystwie króla znajdował się także minister spraw zagranicznych Frére-Orban. Po 10 minutach Najdostojniejsi państwo wsiedli do powozów wśród radosnych okrzyków ludności. W pierwszym powozie jechał burmistrz, w drugim namiestnik i marszałek krajowy, w trzecim JKM. król belgijski i JCW. Najd. Cesarzewicz Rudolf, w czwartym JKM. królowa belgijska i Najd. królewna Stefania, w piątym Najd. księżniczka Klementyna. Następowały potem powozy ze świtą. Droga była tryumfalnie przystrojona flagami, obeliskami z zieleni i masztami. Od dworca do łuku tryumfalnego opartego na czterech kolumnach naśladujących marmur, kompania honorowa tworzyła szpaler. Przed bramą tryumfalną stali górnicy z Hallen z kapelą. Przed bramą naśladującą wiernie bramę brukselskiego parku królewskiego stał burmistrz na czele rady miejskiej. Między łukiem tryumfalnym a tą bramą tworzyły szpaler towarzystwa weteranów i spiewaków, za bramą brukselską stali studenci a za nimi wznosił się pawilon tryumfalny. Na rynku stały korporacye. Przed mostem na rzece Salzach wznosiła się statua z allegoryczną postacią, podającą wieniec laurowy. Od mostu do rezydencyi straż ogniowa tworzyła szpaler a na placu rezydencyi stała milicya obywatelska. Wśród jazdy, która odbywała się bardzo powoli, tłumy wznosiły entuzyastyczne okrzyki. O 5 stanęły powozy przed rezydencyą, o 6 odbył się obiad dworski, na który zaproszeni byli panowie i damy ze świty królestwa, namiestnik, marszałek krajowy, burmistrz i generał Vecsey.

Ateny, 5 maja. Reprezentanci mocarstw oznajmili wczoraj gabinetowi greckiemu przyjęcie propozycyj granicznych przez Turcyę. Rząd grecki ponowiwszy ze swej strony oświadczenie, że propozycyę przyjmuje, wyraził życzenie, aby komisya rozgraniczająca mogła jak najprędzej przystąpić do oddania terytoryów odstąpionych.

Przemyśl, 6 maja. W celu uczczenia uroczystości zaślubin Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa z Najdostojniejszą Królewną Belgijską Stefanią uchwaliła przemyska Rada gminna utworzyć fundacyę stypendyjną Imienia Najdostojniejszej Pary w rocznej wysokości 100 zł. dla jednego ucznia szkół średnich, złożyć gratulacyę na ręce miejscowego c. k. starosty i oświetlić budynki miejskie, oraz wezwać mieszkańców do oświetlenia swych mieszkań.

Salzburg, 6 maja. Po obiedzie galowym nastąpiło przyjęcie deputacyj, które wręczyły upominki. Damy z Salzburga wręczyły obraz przedstawiający widok Salzburga; naczelnik kraju wręczył wspaniale wykonany adres wystosowany przez kraj; deputacye włościańskie złożyły rozmaite upominki i miały stosowne przemówienia. Najdostojniejszy Następca Tronu dziękował serdecznie, zapewniając, że wraz z Swoją Narzeczoną nie zapomni nigdy tego serdecznego przyjęcia. Dom cesarski i ludy Austryi tworzą jedną wielką rodzinę. Burmistrz złożył adres wystosowany ze strony miasta. Tymczasem wypogodziło się niebo a gdy zapadł zmrok, zajaśniało miasto w prześlicznem oświetleniu; przed rezydencyą uszykował się pochód z pochodniami; studenci utworzyli monogram Najdostojniejszych narzeczonych a podczas defilady wznoszono entuzyastyczne okrzyki. Chór spiewaków wykonał dwa utwory muzyczne, na okolicznych górach płonęły sobótki i wznosiły się rakiety. Podczas przejażdżki Najdostojniejszych narzeczonych przez miasto spotykały Ich wszędzie najserdeczniejsze owacye. Najd. Następca Tronu odjechał o godzinie 11¼ w nocy do Wiednia.

Paryż, 6 maja. Władze zakazały zgromadzenia ludowego, które miało się odbyć z zamiarem protestu przeciw wykonaniu wyroku na Hessie Helfmann, a zwołanem zostało przez intransygentów.

Kolumna ekspedycyjna w Tunisie dokonała koncentracyi. Atak na główną pozycyę Krumirów Abdallah Benjemet nastąpi wkrótce.

Petersburg, 6 maja. Zapewniają, że rząd postanowił, iż egzekucye skazanych na śmierć nie będą nadal odbywane publicznie.

Kolonia, 6 maja. (*Tel. pr.*) Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga, że hr. Loris-Melikow tymczasowo zostanie na swem stanowisku. W. ks. Włodzimierz na ostatniem posiedzeniu rady ministrów oświadczył się przychylnie dla Melikowa.

Petersburg, 6 maja. (*Tel. pr.*) Na targu w Kiszeniewie usiłowano urządzić napaści na żydów. Władze przeszkodziły zawczasu temu rozruchowi.

Na stacyi kolei żelaznej Isum aresztowano człowieka, który miał przy sobie 20 fałszywych odcisków pieczęci urzędowych.

Petersburg, 6 maja. Słychać że w kołach kierujących rozważaną jest kwestya nadania działalności rossyjskiego gabinetu bardziej jednolitego i kolegialnego charakteru.

Manifestacye nihilistyczne mnożą się z każdym dniem. W Moskwie, Kijowie, Odessie, i w małych miasteczkach znaleziono rozlepione proklamacye stronnictwa Narodnaja Wola.

Londyn, 6 maja. W Izbie niższej Harcourt, w odpowiedzi na interpelacyę Cowna, oświadczył że aresztowania socyalistów i innych osób w Austryi nie zostają w żadnym związku z aresztowaniem Mosta i informacyami policyi angielskiej, jest jednak potrzebnem oświadczenie, że rząd nigdy nie uważał spisków morderczych tajnych sprzysiężeń za mało znaczące zbrodnie, które jako polityczne przestępstwa należałoby tolerować i uniewinniać. Są to pospolite dokonane albo zamierzone morderstwa i powinny być traktowane jedynie w tem znaczeniu. W razie jeżeli policya angielska w spełnieniu swoich obowiązków i wykonywaniu praw dowie się o okolicznościach zagrażających życiu monarchy lub prywatnej osoby za granicą, to jest jej obowiązkiem dać informacye potrzebne do przeszkodzenia zbrodni. Mamy prawo żądać tego samego od każdego cywilizowanego rządu, gdyby życie naszych książąt lub współobywateli było zagrożone. Co uważamy za obowiązek ze strony innych, winniśmy także sami wypełniać. (*Głośne oklaski*)

Gladstone zapowiedział na poniedziałek wniosek w przedmiocie wzniesienia pomnika dla lorda Beaconsfielda w opactwie Westminsterskiem.

Parnell zapowiedział, że występować będzie przeciwko bilowi reformy gruntowej w Irlandyi, który nie zabezpiecza dostatecznego obniżenia czynszów dzierżawnych i nie odpowiada oczekiwaniom.

Waszyngton, 6 maja. Senat potwierdził mianowanie Phelpsa posłem w Wiedniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 maja 1881, godzina 2 m. 40. Losy kredytowe 181·75, Węg. akcye kredyt. 339·—, Akcye anglo-austr. 144·50, Akcye banku Union 142·60, Akcye kolei Karola Ludwika 295·75, Akcye kolei północnej 241·25, Akcye kolei południowej 116·50, Akcye kolei Alföld. 173·—, Akcye kolei Elżbiety 208·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 180·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·—, Wiedeńskie losy 123·25, Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 95·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cissy 111·30, Losy tureckie 27·—, Węgierska renta 117·35, Akcye banku związkowego 139·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·19¾, Węgierskie losy 119·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 5 maja 1881, godzina 5 min. 50. Akcye kredytowe 343·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 301·50, Południowa —·—, Renta papierowa 78·30, Galicyjskie listy zastawne 103·90 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 104·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·32½ Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

Wiedeń, 6 maja 1881, godzina 10 min. 50. Akcye kredytowe 345·40, Anglo-Austr. 146·30, Akcye banku Union 143·30, Kolej Karola Lud. 305·—, Połudn. —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·33—, Rubel papierowy 1.19¾, Usposobienie zwyżkowe.

Telegramy zbożowe z d. 5go maja. Wiedeń: Pszenica 12·75 do 13·— zł., żyto 11 20 do 11 80 zł., jęczmień 8·— do 8·50 zł., kukurudza 6·50 do 6·60 zł., owies 7·20 do 7·25 zł., okowita pr.10.000 liter procent 33·25 do 33·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10.70 do 10.72 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12 36 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 223·—, żyto —·—, spiritus loco 54.30, olej rzepakowy 53.—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63.—. olej rzepakowy 71·75, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 6 maja 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 742.08mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 11.2°C. Psychrometr wilgotny + 10.2°C. Prężność pary 8.7mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10 Wiatr NW1. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 9.0°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 767.38mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 6 maja 1881

Hotel George'a.

Pp. F. hr. Czacki z Wołynia J. Agopsowicz z Kłodzienka W. Czaykowski z Medwedowic. A. Jendrzejowicz z Zaczernia. J. Kellerman z Kanczugi. W. Straszewski z Woli Głobieńskiej.

Hotel Europejski

Pp. T. br Christiani z Trzciańca. Breller z Drohowyża. B. Chojecki z Rossyi. F. Bergman z Wiednia.

Hotel Angielski.

P. W. Jełowicki z Wołynia.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Smolka z Kutkorza. Sz. Stępkowski z Odessy. J. Krokowski z Jagielnicy. M. Fillot z Kijowa. K. Słoniewski z Chorostkowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. A. Żerdecki z Paryża. S. Wittmayer z Wiednia. L. Morwa ze Sławuty.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Starzyński do Wiednia. G. Kamiński do Borzykowa. K. Sobota do Podhorek. K. Winnicki do Turady.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 0 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 maja 1881

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	295	50	299	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	181	—	184	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	304	—	307	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256	—	259	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	65	101	65
„ „ „ 4 pr. w. a.	94	25	95	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	65	101	65
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	30	104	30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	—	102	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	45	102	45
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	25
5. Losy miasta Krakowa	19	75	21	50
„ „ Stanisławowa	23	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	54
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	56	9	66
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	19¼	1	21¼
100 marek niemieckich	57	25	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 maja 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.55	78.70
luty-sierpień	78 40	78 55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	79 25	79.40
kwiecień-październik	79.25	79 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.75	122.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.75	133.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.50	124.25
„ „ 1864 po 100 zł.	176.50	177.—
„ „ 1864 po 50 zł.	174.50	175.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.75	144.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.90	102.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.55	96 70

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	105.75
Bukowiny	98.75	99.75
Galicyi	101.25	102.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97.25	97.75
Węgier	99.—	100 —

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	144.50	144.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	338.25	338.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	820.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	845.—	847.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	574.—	576 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	209.75	210.25
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2422.—	2427.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	296.—	296 25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	181.25	182.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	325.—	325.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	117.50	118.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.—	167.50

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.25	116 75
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	- .—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.25	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	96.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	94.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	104.—	104.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.75	105.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	103 25	103.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	101.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.50	103.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.60	97.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.75	93.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ II emisyi	109.—	110.—
„ „ „ „ III. „	109.—	110.—
„ „ „ „ IV. „	109.—	110.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.75	96.—
z r. 1867	100.—	100.50
z r. 1868	97.30	97.60
z r. 1872	95.—	95.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.50	93. —

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	107.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.50	44.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	47 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—

7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.80	118.95
Paryż za 100 fr.	46.65	46.70

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.—	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.58.—	9.60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 5 maja 1881.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	25
„ „ „ w srebrze	78	65
Renta w złocie	96	30
Losy pożyczki z roku 1860	132	25
Akcye banku austro-węgierskiego	854	—
„ „ kredytowego	340	70
Londyn	117	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	50

(3278 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 479/R. S. O. Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

W powiecie Pilznieńskim:

1) Przy szkołach 4 klasowych:

a) w Brzostku posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 350 złr. i wolnem pomieszkaniem,

b) w Pilznie posada nauczyciela z roczną płacą 400 złr.

2) Przy szkołach etatowych 1-dno klasowych:

a) w Jodłowy górnej z roczną płacą 450 złr. i użytkiem gruntu 1320 kw. sąż.

b) w Dębowej z płacą 295 złr. i użytkiem gruntu 848 kw. sąż.

c) w Siedliskach Bogusz z płacą 285 złr. 75 ct. i użytkiem z gruntu 2 morgi i 800 kw. sąż.

d) w Łękach z płacą 400 złr.

e) w Blaszkowy i Grudny dolnej z płacą po 300 złr.

Przy wszystkich posadach pod 2 jest i wolne pomieszkanie.

W powiecie Ropczyckim:

1) Przy szkole 4ro klasowej w Dębicy posada młodszego nauczyciela z płacą 270 złr.

2) Przy szkołach etatowych jednoklasowych:

a) w Ociece z roczną płacą 296 złr., użytkiem z 4 morgów gruntu i pomieszkaniem.

b) w Zawadzie i Małej z płacą po 300 złr. i pomieszkaniem.

Ubiegający się o te posady mają wnieść prośby udokumentowane z wykazem całej poprzedniej służby za pośrednictwem odnośnych władz do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, najpóźniej do 15 czerwca 1881 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Pilznie dnia 28 kwietnia 1881.
Przewodniczący c. k. starosta
Ciszka.

(3286 2—3) **Edykt.**

L. 2027. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 1 czerwca, 1 lipca, i 3 sierpnia 1881, zawsze o godz. 3ciej po południu odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 108 w Chołojowie położonej, Filipa Reicherta własnej na rzecz banku włościańskiego we Lwowie celem ściągnięcia 425 zł. 83 ct. w. a. z pn. na miejscu w Chołojowie.

Cena wywołania 1490 zł.

Wadyum 149 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Radziechów 7 kwietnia 1881.

(3285 2—3) **Edykt.**

L. 1967. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 1 czerwca, 1 lipca, i 5 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chołojowie pod l 29 położonej, Abisza Podhoretz własnej, celem wydobycia wywalczonej przez Pawła Wittlina sumy 43 zł. 68 ct. w. a. z pn. z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim i poniżej takowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 600 zł.

Zakład 60 zł.

Warunki wolno przejrzeć w registraturze tutejszego sądu

C. k. sąd powiatowy.
Radziechów 14 kwietnia 1881.

(3305 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1409. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Wisłoczku pod l. k. 106 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Dmytra Tymczyka własnej, celem ściągnienia przez gal. Zakład kredytowy ziemski w Krakowie wywalczonej kwoty 175 zł. 78 ct. w. a. z pn. w dniach 30 maja, 30 czerwca, i 1 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 500 zł. w. a. zakład 10 pr. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 20 marca 1881.

(3195 2—3) **Edykt.**

L 5126. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. w. a. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 68/105.99 w Lipnicy dolnej położonego, dłużników Jana, Heleny, Jędrzeja i Agaty Kuców własnego, ciała tabularnego niemającego, a na 1838 zł. w. a. oszacowanego w trzech terminach, a mianowicie: I dnia 8 czerwca, II dnia 13 lipca, III dnia 17 sierpnia 1881 roku, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 800 zł.

Wadyum zaś wynosi 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 lutego 1881.

(3269 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1542. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Jaśliskach pod l. k. 40 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Stanisława i Maryanny Warchoł własnej celem ściągnienia przez Mendla Neumana ugodzonej sumy 92 złr. 28 ct. w. a. z pn. w dniu 27 czerwca 1881 o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 130 złr.

Zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze

Rymanów dnia 20 marca 1881.

(3186 2—3) **Edykt.**

L. 120. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 14.100 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Glinnik niemiecki do Pawła Riegera należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 14 czerwca i 12 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 28.284 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2828 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 12 lipca 1881 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, który na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. główny urząd podatkowy w Jaśle, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 19 kwietnia 1880 do hipoteki dóbr Glinnik niemiecki weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Brzeskiego z substytucyą adwokata dra Gałeckiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, 26 marca 1881.

(3308 2—3) **Edykt.**

L. 1165. C k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, iż na prośbę spadkobierców Klemensa Bocheńskiego celem zaspokojenia sumy 1200 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. C 71/78 i n. 272 w Zbarażu położonych wedle dom. I pag. 78 n. 10 haer. i dom. V pag. 40 n. 9 haer. do dłużników Mojżesza Naftalego i Basie Münzów należących, w trzech terminach, dnia 10 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1881 każdym razem o godz. 10 przed południem w tusądowem zabudowaniu się odbędzie i że sprzedać się mające realności na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie jednakże tylko za taką cenę sprzedane zostaną, któraby długi hipoteczne pokryła.

Cena wywołania wynosi 5483 zł.

Wadyum 10%.

Akt oszacowania i wyciągi tabularne, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 5 września 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora ck. notaryusza p. Leopolda Kukawskiego.

Zbaraż, 7 marca 1881.

(3300 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 48. O godzinie 10 rano w dniach 7 kwietnia i 12 maja 1881 powyż lub za cenę szacunkową, a dnia 23 czerwca 1881 nawet niżej tej ceny odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności tabularnej pod l 323 w Gródku zastawskie przedmieście leżącej, mąż Jakóba Zottenberga własnej, na rzecz Eizyka Meissnera.

Cena wywoławcza 1649.

Wadyum 164 zł. 90 ct.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Gródek, 14 stycznia 1881.

(3238 2—3) **Konkurs.**

L. 2929. Posada adjunkta sądowego przy sądzie obwodowym w Kołomyi ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym Galicyi wschodniej w IX klasie rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wnioszą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 25 maja 1881 do prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwów 30 kwietnia 1881.

(3239 2—3) **Konkurs.**

L 2996. Przy sądzie krajowym we Lwowie, tudzież przy sądach obwodowych w Kołomyi i Tarnopolu, a w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym Galicyi wschodniej jest opróżniona posada woźnego z płacą roczną 300 zł. prawem posunięcia się na wyższą płacę roczną 350 zł., ubiorem służbowym i 25% dodatkiem aktywalnym.

Następnie jest przy sądzie krajowym we Lwowie, tudzież przy sądach obwodowych w Stanisławowie i Tarnopolu, a w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym Galicyi wschodniej opróżniona posada dozorcy więźniów z płacą roczną 300 zł. ubiorem służbowym i 25% dodatkiem aktywalnym. Dalej jest opróżnionych 10 posad woźnych sądów powiatowych w Galicyi wschodniej z płacą roczną 250 zł., prawem posunięcia się na wyższą płacę roczną 300 zł., ubiorem służbowym i 25 prc. dodatkiem aktywalnym.

Ubiegający się wniosą w drodze przepisanej swe należycie udokumentowane podania do dnia 8 czerwca 1881 do prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 30 kwietnia 1881.

(3194 2—3) **Edykt.**

L. 5128. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 182 zł. 57 ct. w. a. z przynależytościami na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gosdodarstwa gruntowego pod l. 133 w Lipnicy murowanej położonego, dłużników Józefa i Rozalii małżonków Wojciechowskich własnego ciało tabularne stanowiącego, a na 1045 zł. w. a. oszacowanego w trzech terminach a to: I dnia 8 czerwca, II dnia 13 lipca, III dnia 17 sierpnia 1881 roku każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Wiśnicz dnia 20 lutego 1881.

(2877 3—3) **Edykt.**

L. 2052. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi;

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Skrzyszów przyległość do Tarnowa w gminie katastralnej Skrzyszów w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Białybór przyległość do Rzuchowa i Ruda w gminie katastralnej Białybór w okręgu sądu powiatowego w Mielcu

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie;

Sielec przyległość do dóbr Wielowieś w gminie katastralnej Sielec w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Huta deręgowska przyległość do Zarzyc, w gminie katastralnej Huta deręgowska okręgu Sądu powiatowego w Ulanowie;

Kielnarowa w gminie katastralnej Kielnarowa;

Grzegorzówka gminie katastralnej Grzegorzówka;

Szklary z przyległością Kolanówka i Helenów, w gminie katastralnej Szklary okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Brandwica w gminie katastralnej Brandwica z miejscowością Bąków;

Rzeczyca długa z przysiółkiem Kochany w gminie katastralnej Rzeczyca długa z miejscowością Kochany okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Woliczka w gminie katastralnej Woliczka, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Wulka (sokołowska) przyległość do Sokołowa w gminie katastralnej Wulka sokołowska okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Koziarnia czyli Zasonski dawniej Maziarnia zwane, w gminie katastralnej Koziarnia z Kolonią Konstantynów okręgu sądu powiatowego w Nisku.

III. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Przegonina vel Przegonica z przyległością Dragaszów, w gminie katastralnej Dragaszów okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Bobowa w gminie katastralnej Bobowa okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Sieniawa w gminie katastralnej Sieniawa;

Rdzawka przyległość do Rabki, w gminie katastralnej Rdzawka;

Pieniążkowice w gminie katastralnej Pieniążkowice;

Dział w gminie katastralnej Dział okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Jodłownik w gminie katastralnej Jodłownik okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

IV. W okręgu sądu krajowego w Krakowie.

A. W tabuli krajowej Lwowskiej pod następującemi nazwami zapisanych;

Łapanów cum praedio Wymysłów, w gminie katastralnej Łapanów;

Sobolów i Sieradzka w gminie katastralnej Sobolów;

Wolica w gminie katastralnej Wolica.

Lubomierz w gminie katastralnej Lubomierz, okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Jankówka w gminie katastralnej Jankówka okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Zegartowice cum Bigorzówka w gminie katastralnej Zegartowice;

Komorniki, Komorniki górne „Włodkowskie“ czyli Zarębki zwane w gminie katastralnej Komorniki;

Mierzyn i Kwapinki w gminie katastralnej Mirzeń;

Sawa w gminie katastralnej Sawa okręgu sądu powiatowego w Dobczycach

B. W hipotece sądu krajowego w Krakowie zapisanych a mianowicie:

Baczyn w gminie katastralnej Baczyn.

Budzyn w gminie katastralnej Budzyn okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Filipowice, w gminie katastralnej Filipowice;

Kwaczała i Kwaczała II część w gminie katastralnej Kwaczała;

Siersza w gminie katastralnej Siersza, Wodna w gminie katastralnej Wodna.

Płaza w gminie katastralnej Płaza;

Libiąż wielki okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie

położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 20go kwietnia 1881 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie pod II w sądzie obwodowym w Rzeszowie pod III w sądzie obwodowym w Nowym Sączu. pod IV. A. i B. w sądzie krajowym w Krakowie jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętych jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebność lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być miały, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych także wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad IV. A. i co do wykazów hipotecznych ad IV. B. do sądu krajowego w Krakowie, najdalej do dnia 30 czerwca 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej, pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 24 marca 1881.

(3188 3—3) **Edykt.**

L. 924. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Fedora Melnyka przeciw Hnatowi Melnyk pto 50 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 22 w Ispasie na 730 zł. w. a. oszacowanej na dniu 31 maja i 30 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się, na których realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 73 zł. w. a.

Kołomyja, 30 marca 1881.

(3241 3—3) **Berichtigung.**

Z. 7721. Das Amortisationsedikt vom 8ten April 1881 Zl. 7721 abgedruckt in den Nr. 95, 96, 97 dieser Zeitung wird dahin berichtigt, daß statt den Worten: **als sonsten dasselbe für richtig gehalten werde,** in dem Edikte heißen soll: als sonsten dasselbe für **nichtig** gehalten werden wird

K. k. Bezirksgericht.

Drohobycz, am 29 April 1881.

(3202 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4182. Celem zaspokojenia wierzytelności Wacława i Katarzyny Odwarko w kwocie 200 z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 119 w Jaksmanicach położonej, dłużnika Stefana Pawlisza własnej, w dniu 31 maja, w dniu 28 czerwca i w dniu 29 lipca 1881 zawsze o godz. 9 rano tutaj w drodze publiczneg przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 350 zł. — zakład wynosi 35 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w t. s. registraturze.

Przemyśl, 30 grudnia 1880.

(3197 3—3) **Edykt.**

L. 2794. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. akc. banku hipot. przeciw Sarze Slutzker i spadkobierczyniom Samsona Slutzkera, a to Chai Pohoriles i Perli Juer wywalczonej, a to trzech rat po 79 zł. 38 ct. i 1154 zł. 16 ct. z pn. odbędzie się dnia 27 maja, 27 czerwca i 29 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze XI przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 131 w Kołomyi położonej wedle dom. V pag. 76 n. 4 i 5 haer. Samsona Slutzkera, a względnie tegoż masy leżącej i Sary Slutzker własnej. Cena wywołania wynosi 2800 zł., wadyum 280 zł. a. w. — Gdyby rzeczona realność przy powyższych terminach po cenie szacunkowej lub wyżej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 29 lipca 1881 o godz. 4 po południu w biurze VI.

Dla nieznanych sądowi z miejsca pobytu wierzycieli, dla tych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczonemi być nie mogły, jakoteż dla tych, którzyby po dniu 2 lutego 1881 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do sprzedać się mającej realności prawa rzeczowe uzyskali ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Dębickiego i temuż niniejszą się uchwałę doręcza.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane. Masę leżącą zmarłej, również Sary Slutzker zastępuje adw. dr. Emil Byk we Lwowie jako ustanowiony kurator.

Kołomyja, 31 marca 1881.

(3208 3—3) **Edykt.**

L. 6082. C. k. sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości, że 27 maja i 30 czerwca 1881 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 171 w Dukli ciało tabularne stanowiącej, Antoniego Lischki własnej celem ściągnięcia wierzytelności galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 141 zł. 75 ct. 141 złr. 75 ct. i 2130 złr. 58 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 5000 zł.

Zakład 500 złr. w. a.

Gdyby realność powyższa na dwóch pierwszych terminach wyżej lub za cenę sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 4go sierpnia 1881 o godzinie 10 rano, z tem oznajmieniem, iż niestawający wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamia się strony, c. k. Prokuratoryę skarbu i znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, wierzycieli zaś, którymby ta uchwała doręczoną być nie mogła, lub którzyby po 21 października 1880 prawo hipoteki na tej realności uzyskali na ręce kuratora Floryana Minkusiewicza c. k. Notaryusza w Dukli.

Dukla dnia 1 marca 1881.

(3207 3—3) **Edykt.**

L. 712. Dnia 30 maja, dnia 23 czerwca i dnia 21 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności wiejskiej pod l. 32 w Wierzbanowy, ciała tabularnego niemającej, egzekuta Antoniego Polaka własnej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 złr. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 140 zł. 9 ct w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Protokół zastawniczy i resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 23 marca 1881.

(3204 3—3) **Edykt.**

L. 20865. Podaje się do wiadomości, że w tut. sądzie odbędzie się dnia 31 maja 28 czerwca i 26 lipca 1881 zawsze o godzinie 10tej przed południem przymusowa sprzedaż realności włościańskiej l. 32 w Porębie radlnej, Szczepana Klocha własnej na zaspokojenie pretensyi Adw. Dr. Tokarza w sumie 119 złr. 17 $^{3}/_{4}$ ct. pod warunkami ogłoszonemi w „Gazecie lwowskiej" z r. 1879 l. 265 266 i 268.

Tarnów dnia 14 marca 1881.

(3203 3—3) **Edykt.**

L. 1689. W dniach 18 maja, 21 czerwca i 2 sierpnia 1881 o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 34 w Wykotach Mikołaja Wychowańskiego własnej ciało tabularne stanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi Wychowańskiemu pto. 150 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C k. miej. deleg. sąd powiatowy.

Sambor dnia 26 marca 1881.

(3215 3—3) L. 9483.

Ogłoszenie konkursu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Kołomyi podaje do wiadomości, iż w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych w Zabłotowie.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku od 1 stycznia do 31 grudnia 1880 . . . 12.009 zł. 78 ct.
i sprzedaż znaczków stemplowych . . . . . 4.210 zł. 47 ct.
razem . . . 16.220 zł. 27 ct.

Przychód tej hurtowej trafiki wynosił 270 zł.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między ofertami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum w kwocie 60 zł. można wnieść najdalej do 30 maja 1881 do 2 godziny po południu do naczelnika c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiat dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. nadzorach straży skarbu okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

Kołomyja dnia 27 kwietnia 1881.

(3236 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 831. C. k. sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 326 zł. 32 ct. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 55 na Podzamczu położonej, wedle dom. IV p. 217 n. 3 haer. i dom. IV p. 219 n. 4 haer. Maryi Tymczyj własnej, tudzież realności pod l. k. 55a w Stryju na Podzamczu położonej, wedle dom IV pars II p. 908 n. 2 i 3 haer. Władysława Postępskiego własnej w dniach 19 maja i 23 czerwca 1881 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 700 zł. w. a.

Wadyum wynosi 70 zł.

Jeżeli na pierwszych terminach realności rzeczone za lub wyżej ceny szacunkowej nie zostaną sprzedane wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 14 lipca 1881 o godzinie 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawa zastawu po 7 grudnia 1880 uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się p. adw. Błońskiego ze Stryja kuratorem.

Stryj dnia 24 lutego 1881.

(3213 3—3) **Edykt.**

L. 6162. C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Czarnuszowicach pod l. k 85 położonej Jędrzeja Bąka własnej, na dniu 30 maja, 30 czerwca i na dniu 29 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Poręczne 10 pr.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Winniki dnia 31 grudnia 1880.

(3210 3—3) **Edykt.**

L. 6561. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 18 maja, 17 czerwca i 12 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 282 w starych Kutach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do l. m. spadkowej śp. Iwana Gulija należącej na rzecz Seliga Tillingera, celem wydobycia kwoty 11 zł. 50 ct. w. a. z pn., a to przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a przy trzecim i poniżej takowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 85 zł. w. a.

Protokół opisania i oszacowania, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Kuty dnia 14 marca 1880.

(3209 3—3) **Edykt.**

L. 2526. C k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 27 maja, 28 czerwca i 5 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach pod l. k. 383 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Sary Terner należącej, na zaspokojenie pretensyi 100 złr. i 150 zł. w. a. z pn., i że realność ta na 1 i 2 terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na ostatnim zaś terminie także i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. sąd. registraturze.

Kuty dnia 6 maja 1880.

(1775 3—3) **Edykt.**

L. 1557. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany dla miasta Lwowa i przedmieść podaje do wiadomości, że dnia 16 stycznia 1880 zmarł we Lwowie Józef Zieliński bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem, czyli i jakie osoby do jego spadku prawo dziedziczenia mają przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie pretensyę do spuścizny swoje prawo spadkowe w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili, i swoją deklaracyę do spadku tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie spadek dla którego równocześnie ustanowiono kuratorem adw. Dra Klemensa Łukotyńskiego tylko z tymi którzy do spadku się oświadczyli i swe prawa spadkowe wykazali pertraktowany i im przyznany, zaś jeżeliby się nikt nie zgłosił, cały spadek c. k. skarbowi przyznany będzie.

We Lwowie dnia 27 lutego 1881.

C. k. radca sądu krajowego.

(3137 3—3) **Edykt.**

L. 8830. Ces. król. sąd pow. miej. del. Sek. I. we Lwowie uwiadamia, iż w dniu 27 stycznia 1881 r. zmarł we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia s. p. Antoni Kapliczyński.

Ponieważ sądowi wiadomem nie jest, czyli i którym osobom prawo do spadku pozostałego przysługuje, przeto wzywa się z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, dla których kuratora spadku w osobie adw. Dr. Rogalskiego z substytucyą adw. Dr. Siterskiego równocześnie ustanowiono ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia się zgłosili i oświadczenie swe do spadku tem pewniej wnieśli ile że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe tylko z tymi spadkobiercami przeprowadzone i takowym spadek w miarę ich praw przyznanym będzie, którzy do spadku się zgłoszą, zaś część spadku do których się nikt nie zgłosi państwu jako bezdziedziczne przypadną.

Lwów dnia 28 marca 1881

C. k. radca sądu krajowego

Ramski.

(3144 3—3) **Edykt.**

L. 4508. Na zasadzie art. 73 U. wexl. wzywa c. k. sąd obwodowy w Tarnowie na żądanie Wolfa Klauznera obecnego posiadacza zaginionego weksla z daty Tarnów 10 grudnia 1879 na 150 zł. w. a. opiewającego za 6 miesięcy od daty na własne zlecenie Wolfa Klauznera jako wystawiciela weksla tego płatnego przez adresatów Abrahama Beera i Sarę Mariem 2 imion Beer jako akceptantów znakiem koła i przez Kazimierza Otowskiego jako świadka, tudzież przez Bronisława Kłosińskiego jako świadka i dokładającego do znaków ręki rzeczonych akceptantów ich imiona i nazwiska podpisanego, przez c. k. notaryusza Nicefora Więckowskiego podpisów względnie znaków odręcznych akceptantów wyżej wymienionych z daty Tarnów 10 grudnia 1879 zaopatrzonego, ażeby weksel ten sądowi w 45 dniach od dnia 3go ogłoszenia niniejszego edyktu przedłożył, gdyż w przeciwnym razie za umorzony uznany zostanie.

W Tarnowie dnia 14 kwietnia 1881.

Zawadzki.

(3086 3—3) **Edykt.**

L. 16717. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wytoczonego dnia 11 kwietnia 1881 l. 16717 pozwu Adama Pohoreckiego, Mikołaja Kaliksta 2. im. Pachniewskiego jako obecnych właścicieli dóbr Starogrodu przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Antoninie Kostro tudzież niewiadomym z imienia, życia i miejsca pobytu tejże spadkobiercom o ekstabulacyę należącej do Antoniny Kostro $^{1}/_{4}$ części z $^{3}/_{4}$ części sumy 8000 złr pols. czyli 2000 złr. w. w. z procentami w stanie biernym dóbr Starogrodu wedle dom. 237 pag 87 n. 80 on. na rzecz Józefa Kostro zaintabulowanej ustanawia dla pozwanych kuratora od actum w osobie adwokata Dra Goreckiego z substytucyą adwokata Dra Kuczkiewicza a doręczając rzeczony pozew do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90 dekretowany ustanowionemu p. kuratorowi, o tem pozwanych przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów dnia 16 kwietnia 1881.

(3157 3—3) **Edykt.**

L. 17254. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Dr. Augusta Nowakowskiego, w sprawie c k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw temuż o zapłacenie dwu rat po 326 złr. 25 ct. i reszty kapitału 8810 złr. 65 ct. w. w. a. z pn. tudzież adwokata Dr. Rayskiego z zastępstwem adw. Dr. St. Skałkowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 23 kwietnia 1881.

(3138 3—3) **Edykt.**

L. 10698. C. k. sąd pow. m d. S. I. we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Stanisława Pokutyńskiego, iż dnia 7 marca b. r. dol. 10698 wniósł przeciw niemu Emil Ozwad pozew o zapłacenie 140 i że dla niego ustanowionym został p. Dr. adw. Krówczyński we Lwowie kuratorem i że w tutejszym sądzie termin do rozprawy na dzień 20 maja 1881 wyznaczonym został o 4 godzinie po południu. Wzywa się zatem Stanisława Pokutyńskiego, ażeby się przed powyższym terminem zgłosił, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi tem pewniej udzielił, ile że w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przepisać będzie musiał.

Lwów dnia 18 marca 1881.

(3154 3—3) **Edykt.**

L. 1202. C. k sąd powiatowy w Żurawnie jako władza spadek pertraktująca zawiadamia Majera Goldfeld z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego, że ojciec jego Israel Goldfeld w Żurawnie na dniu 6 grudnia 1873 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł pozostawiwszy majątek ruchomy, tudzież że on z ustawy do spadku po ojcu pozostałym powołanym jest, do którego w przeciągu jednego roku od dnia niżej poszczególnionego licząc w tym sądzie zgłosić i oświadczenie tem pewniej wnieść winien, gdyż przeciwnie pertraktacya spadku tego ze spadkobiercami oświadczonemi i z kuratorem w osobie Józefa Dielera dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Żurawno 13 marca 1881.

(3135 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1758. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że dla Mojżesza Westfrieda, z miejsca pobytu niewiadomego w celu doręczenia mu uchwały z 22 stycznia 1881 l. 8139 w sprawie z uprzyw. Bankiem hipotecznym galicyjskim o zapłacenie 1000 złr. w. a. zapadłej, kurator w osobie adw. Dr. Bindera a substytutem jego adw. Dr. Fechtdegen ustanowionym został i temuż kuratorowi uchwałę wspomnioną doręczono.

Rzeszów 15 kwietnia 1881.

(3152 4—3) **Obwieszczenie.**

L. 1414. W dniach 7 czerwca, 5 lipca i 9 sierpnia 1881, każdym razem przed południem sprzedawana będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 94 w Radomyślu własna na zaspokojenie należytości Abrahama Kirschenbauma w ilości 118 zł. w. a z pn.

Cena wywołania wynosi 405 zł.

Zakład zaś 41 złr. w. a., który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów 4 marca 1881.

(3284 1—3) **Edykt.**

L. 3410. Uchwałą sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 26 marca 1881 l. 3679 uznany został Jan Ciepliński z Kupienina marnotrawcą; kuratora dodano mu w osobie Józefa Robaka z Wólki Swiebodzkiej.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 25 kwietnia 1881.

(3196 1—3) **Edykt.**

L. 2122. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia nieznanych spadkobierców ś. p. Mirosława Nikorowicza, że ks. Julian Nikorowicz pod dniem 3 marca 1881 do l. 2122 prośbę o zaintabulowanie go na podstawie dekretu dziedzictwa c. k. sądu powiatowego w Gwoździcu z dnia 13 lipca 1862 l. 801 po Juliannie z Stawnickich Nikorowiczowej wydanego, za właściciela jednej czwartej części realności pod l. top. 2232 i 2244 w Kołomyi położonej, wedle Dom. Tom II pag 577 n. 2 haer Julianny Nikorowiczowej własnej wniósł i że uchwałą z dnia 10 marca 1881 l. 2122 żądaniu temu zadosyć uczyniono, a dla masy leżącej Mirosława Nikorowicza kuratora w osobie adwokata Dra Zakrzewskiego w Kołomyi ustanowiono, i temuż dotyczącą uchwałę tabularną doręczono.

Kołomyja, dnia 10 marca 1881.

(3289 1—3) **Edykt.**

L. 1945. C. k. sąd obwodowy zawiadamia wierzycieli mas rozbiorowych Izaka Zeislera, Eisiga Werthamera i Chaima Greifa, że w miejsce c. k. radcy sądu krajowego Juliana Bochyńskiego komisarzem konkursowym tychże mas c. k. radca sądu krajowego p. Józef Doboszyński mianowanym został.

Kołomyja 3 marca 1881.

(3298 1—3) **Edykt.**

L. 1478. Tarnowski sąd powiatowy miej. deleg. oznajmia publicznie, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 350 zł. względnie niespłaconej reszty 158 zł. 77 ct. w. a. odbędzie się na rzecz krakowskiego galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 7 czerwca, 7 lipca, i 8 sierpnia 1881, o godz 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Bryga w Woli rzędzińskiej położonej.

Cena wywołania stanowi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych są do przejrzenia w tut. registraturze.

Tarnów dnia 4 kwietnia 1881.

(3273 1—3) **Edykt.**

L. 17248. C. k sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Kazimierza Dendora, że Major Wolf Czopp wniósł przeciw nim pozew pod dniem 14 kwietnia 1881 l. 17248 o wykreślenie ze stanu biernego realności l. $520^3/_4$ ciążących tamże wedle dom. 20 pag. 119 n. 4 on i dom. 57 pag. 150 n. 26 on ustęp. 7 sum 1000 złr. pols. i 500 złr. pols. czyli 360 złr. w. a. z pn.

Ustanawiając dla pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Majewskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Skowrońskiego, z którym niniejsza sprawa według ustawy sądowej przeprowadzoną będzie, wzywa się zapozwanych, aby osobiście w sądzie tutejszym się zgłosili, lub ustanowionemu zastępcy potrzebne wskazówki udzielili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 23 kwietnia 1881.

(3280 1—3) **Konkurs.**

L. 4060/716 na cztery posady sekwestratorów podatkowych za dziennem wynagrodzeniem 3 złr. w. a. w czasie rzeczywistych czynności prócz stosownego milowego.

Ubiegający się winni wnieść do tutejszego c. k. Starostwa własnoręcznie pisane podania w przeciągu 14 dni i dołączyć:

1) metrykę chrztu,
2) świadectwo szkolne,
3) świadectwo moralności i
4) świadectwo pełnionych dotychczas obowiązków szczególnie w służbie podatkowej.

Ci co mogą złożyć kaucyę do 400 złr. będą mieli pierwszeństwo.

Sniatyn 29 kwietnia 1881.

C. k. Starostwo.

(3200 1—3) **Edykt.**

L. 4905. C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 1940 zł. $7^1/_2$ ct. i 13858 złr. 25 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tutejszego c. k. sądu obwodowego licytacya części dóbr Kulczyce, Witczyzna, Mohyłowszczyzna i Tarabanowszczyzna w jednym terminie dnia 23 czerwca 1881 o godzinie 10 rano pod warunkami:

Cenę wywołania stanowi suma 32592 złr. zaś wadym 3259 złr. 20 ct.

Dobra te sprzedane będą na tym jednym terminie i niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej kwoty 23000 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających i wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo w cale nie albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 1 lipca 1880, jakiekolwiek prawa zapomocą Tabuli krajowej nabyli przez edykt i do rąk kuratora Dr. Leona Witza w Samborze.

Sambor 12 kwietnia 1881.

(3205 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2018. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, przeciw Stefanowi Mykuszowi a względnie tegoż spadkobiercom Maryśce Ulmann Piotrowi, Iwanowi, Hryńkowi i Ksenice Mykuszom o zapłacenie 200 złr. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 27 w Pietniczanach położonego nietabularnego egzekutów własnego w zabudowaniu tutejszego sądu w trzech terminach t. j. 9 czerwca 21 lipca i 25 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że cenę wywołania stanowi wypośrodkowana cena szacunkowa 820 złr. w. a. poręczne 82 złr. w. a., że na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to sprzedane będzie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej, jako też że dla wierzycieli którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 27 maja 1874 jako dniu zastawniczego opisania gospodarstwa prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie pana Teofila Waydowskiego c. k. notaryusza ustanowionym został.

W inne warunki w tutejszosądowej registraturze wglądnąć a o zaległych należytościach rządowych w c. k. urzędzie poborowym w Bóbrce wiadomość powziąć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce dnia 24 marca 1881.

(3234 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 505 C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że w terminie dnia 9 czerwca 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż części realności pod Nr. 5/259 m. w Stryju położonej wedle Dom. III. pars. II. pag 93 n. haer. 4 Abrahama Hauptmana własnych na rzecz Benjamina Hirschhorna pto. 113 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 541 złr.

Zakład 26 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 21 stycznia 1881.

(3334 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3596. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 31 maja, 4 lipca i 8 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 zrana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. C. 41 w Jatcie położonej stanowiącej ciało hip wykazem lp. 84 dla gminy Jata objęte.

Zakład wynosi 50 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko, 27 kwietnia 1881.

(3218 1—3) L. 19182.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania posady administratora majątku nieruchomego fundacyi śp. Antoniego Dydyńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Majątek powyższy składa się z dóbr ziemskich Godowa z przyległościami, położonych w powiecie rzeszowskim, tudzież z realności pod l. 97 w Strzyżowie, a obowiązkiem administratora będzie, pod kierownictwem i nadzorem kuratora fundacyi śp. pamięci Dydyńskiego, prowadzić zwykły zarząd rzeczonego majątku, czuwać nad całością onego, względem dóbr Godowy wykonywać wszystkie obowiązki przełożonego obszaru dworskiego i w ogóle starać się o dobro i pomyślność majątku, powierzonego swej administracyi.

Z posadą tą połączona jest stała płaca rocznych 800 zł, bezpłatne pomieszkanie z opałem, ryczałt na kancelaryę rocznych 20 zł. w. a., a w szczególnych wypadkach inne jeszcze korzyści.

Posada ta nie jest stałą, administrator jednak, któryby przez dłuższy czas obowiązki swoje pełnił należycie i w skutek tego stał się do dalszej służby niezdolnym, może otrzymać odpowiednie zaopatrzenie.

Do posady administratora mają pierwszeństwo (w razie równego uzdolnienia) kandydaci z rodu fundatora śp. Antoniego Dydyńskiego.

Chcący się ubiegać o tę posadę winni wnieść swe podania do Wydziału krajowego najdalej do końca czerwca r. b. i wykazać swój wiek, ogólne i szczegółowe uzdolnienie, dotychczasowy przebieg życia i rodzaj zatrudnienia nakoniec swoje stosunki majątkowe i rodzinne.

Wszystkie powyższe szczegóły należy odpowiednio udowodnić. Kandydaci należący do rodziny fundatora winni również tę własność swoją odpowiednio wykazać.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, 26 kwietnia 1881.

(3227 1—3) **Edykt.**

L. 16814. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich posiadaczy 5 prc. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 4957, 4958 i 4959 po 1000 zł. wydane pod dniem 1go stycznia 1872 z kuponami, z których pierwsze płatne są 31 grudnia 1880 ostatnie zaś 31 grudnia 1881, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni swe prawa względem opisanych listów do sądu zgłosili, inaczej po upływie tego terminu powyżej opisane listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów dnia 16 kwietnia 1881.

(3211 1—3) **Edykt.**

L. 1419 C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców ś. p. Karola Neupert, iż na rzecz tegoż masy spadkowej zalega w tusądowym depozycie gotówka w kwocie 9 zł. 73 $^1/_2$ ct. w. a. i wzywa ich, by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni prawa swe do spadku tego wylegitymowali, ileże po upływie bezskutecznym tego terminu, lub gdyby praw swych należycie wykazać nie byli w stanie, depozyt ten jako przepadły na rzecz Wysokiego skarbu uznany i c. k kasie państwowej oddanym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne 22 kwietnia 1881.

(3324) **Ogłoszenie.**

L. 5490. Towarzystwo kolei lwowsko-czerniowiecko jasskiej przedłożyło tutejszemu sądowi wykazy posiadłości kolejowych, wykazy do kart stanu majątkowego i wykazy do kart stanu biernego, jako projekt księgi kolejowej odnośnie do posiadłości kolejowych położonych w obrębie podpisanego sądu, a szczegółowo położonych w gminach katastralnych: Chlebyczyn leśny, Czeremchów, Korszów, Liski, Kamionka wielka z Dobrowódką, Gody, Piadyki, Kołomyja, Korolówka, Kornicz, Pererow, Matyjowce, Załucze nad Prutem, Zamulińce i Siemakowce nad Prutem.

Powyższy projekt zatwierdzony przez władzę polityczną wraz ze szkicami indykacyjnemi ciała kolejowego, tudzież prośbę towarzystwa z dnia 3 maja 1881 l. 5490 wykłada się w biurze tutejszego urzędu hipotecznego (w budynku sądu obwodowego) do powszechnego przejrzenia.

O tem zawiadamia się niniejszem w myśl § 36 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 d. p. p. wszystkich wyłożonym projektem interesowanych z tem, że przeciw takowemu możliwe zarzuty najdalej do 4 sierpnia 1881 ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie zgłosić mogą.

Prawa rzeczowe, które przeciw poprzednikom kolei w posiadaniu w dniu lub po dniu przytwierdzenia tego ogłoszenia na tablicy urzędowej to jest 3 maja 1881 nabyte będą uwzględnieniu niepodległą przy wpisywaniu odnośnej posiadłości w księgę kolejową.

C. k. mdlg. sąd powiatowy.

Kołomyja, 12 marca 1881.

(3320) **Edykt.**

L. 38. Zawiadamiam niniejszem ogół wierzycieli masy konkursowej Dawida Leistena, iż w celu ustanowienia ilości honoraryum przez zarządcę masy dra Malawskiego poliwidowanego wyznaczyłem termin na dzień 20 maja 1881 o godzinie 10 rano w gmachu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie II piętro nr. drzwi 18 odbyć się mający.

W Tarnowie, 27 kwietnia 1881.

Komisarz konkursowy
Gabryszewski.

(3326) **Obwieszczenie.**

L. 2027. C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że rozpoczęcie dochodzenia miejscowe w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Liwcze dnia 23 maja 1881.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przytoczyć wszystko, co uzna za stósowne dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw.

Bełz, 24 kwietnia 1881.

(3325) **Obwieszczenie.**

L. 2027. C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że rozpoczęcie dochodzenia miejscowe w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Rusin dnia 30 maja 1881.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przytoczyć co uzna za stósowne dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw.

Bełz, 25 kwietnia 1881.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“.